



Sobota-Niedziela
28-29/09/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#227 (2444)
NAKŁAD 52 549
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



fol. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Festiwal „Niepokorni Niezłomni Wykleci” w Gdyni – zdjęcia, które mówią więcej niż słowa
s.15



KUMULACJA

5 000 000 zł

Interes Polski na pierwszym miejscu

NAGRODA PROMETEJSKA



**GALA ** W czwartek w warszawskiej Galerii Porczyńskich odbyła się pierwsza gala portalu Niezależna.pl. Podczas uroczystości wręczono Nagrody Prometejskie im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, których laureatami zostali: szef gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztof Szczerski, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski oraz prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Specjalne wyróżnienie otrzymał prezydent RP Andrzej Duda.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

s.3

ŚWIAT

s.7

Przełom ws. ekshumacji na Ukrainie

Ukraina pozytywnie odpowiedziała na wniosek Polski o pozwolenie na wznowienie poszukiwań i ekshumacji polskich ofiar konfliktów pochowanych na terytorium naszego kraju – poinformował w piątek wiceszef ukraińskiej dyplomacji Wasyl Bodnar.

POLSKA

s.5

PO nie zrezygnuje z operacji „ulica”

Grzegorz Schetyna zasugerował w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, że przeciwników obecnego rządu jest więcej niż zwolenników, a opozycja ma większy potencjał do ich zmobilizowania teraz, niż było to w czasach PRL. Ponadto lider PO przyznał, że nie czeka na powrót Donalda Tuska.

GOSPODARKA

s.8

Wartość inwestycji dynamicznie rośnie

Przeprowadzona w ubiegłym roku reforma wsparcia inwestycji przynosi efekty. Według Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii od początku tego roku obserwowany jest dynamiczny przyrost wartości inwestycji. Cieszy zwłaszcza wzrost zainteresowania polskich firm inwestowaniem w całym kraju.

ŚWIAT

s.7

Zielone światło dla F-35

Kongres Stanów Zjednoczonych wydał zgodę na sprzedaż Polsce 32 myśliwców piątej generacji F-35 – poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Tym samym realizacja jednego z najważniejszych w historii kontraktów dla polskiej armii wchodzi w decydującą fazę. – Myśliwce F-35 podniosą poziom zdolności polskiego lotnictwa o kilka szczebli – zauważa szef MON. Teraz obie strony przystąpią do negocjacji cenowych.



CZARNECKI ** To był fascynujący tydzień, pełen zdarzeń pokazujących wzrost realnego znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Możemy być z tego naprawdę dumni. To najgorsza wiadomość dla wyznawców zasady „im gorzej, tym lepiej”. **s.2



TERLIKOWSKI ** Bóg dał nam wolność. Możemy podeptać Matkę Miłosierdzia tak jak Adam Darski, ale na koniec wszyscy będziemy potrzebowali Bożego Miłosierdzia, a przez Matkę Bożą jest ono okazywane w najpokorniejszy, tak piękny sposób. **s.2





Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

„Jeżeli ludzkość w milionach swoich członków okrutnie cierpi, to dlatego, że wielu ludzi żywi się życiem bliźnich, nie żywiąc ich swoim.”



POGODA

Sobota	28.09	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:30	18:22	

Gdańsk	Lublin
18°C	20°C
13°C	12°C
Katowice	Kraków
20°C	20°C
12°C	13°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
12°C	12°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
12°C	12°C

Niedziela	29.09	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
06:32	18:20	

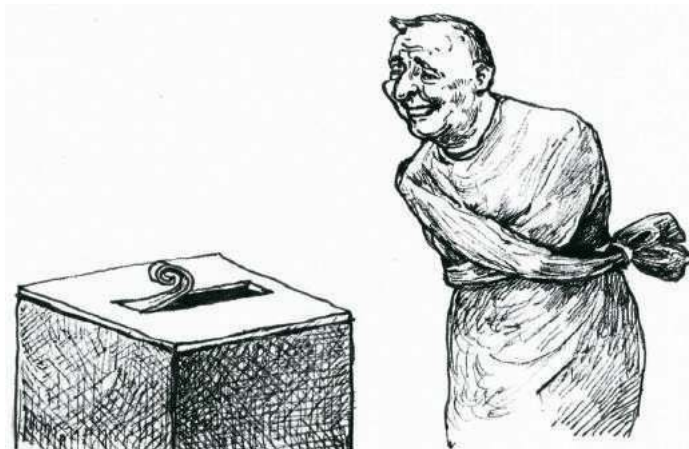
Gdańsk	Lublin
15°C	18°C
14°C	14°C
Katowice	Kraków
19°C	20°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
17°C	17°C
16°C	15°C
Warszawa	Wrocław
17°C	19°C
15°C	16°C

BOGDAN DOBOSZ

Twarze „chadeckiej” Platformy

Nurt „palikotowy” był w Platformie Obywatelskiej zawsze obecny, ale gdy się radykalizował, to dla przyzwoitości w końcu się wyodrębnił i powstał z tego osobny ruch. Skończył tak, jak powinien. Teraz sieroty po Palikocie zostały nie tylko przygarnięte do PO, lecz także stały się twarzami jej kampanii. Platforma należy w europarlamencie do tzw. grupy chadeckiej, nawet w Wikipedii jest napisane, że „skupia osoby o różnych poglądach, głównie chrześcijańsko-demokratycznych i liberalno-konserwatywnych” i oficjalnie się z tego nigdy nie wycofali. Jeździli na rekolekcje, a nawet dla poprawy wizerunku niektórzy nagle zawierali śluby kościelne. Teraz za ideologa partii robi Jażdżewski, a za twarz Jachira. Mamy nowe oblicze krajowej „chadecji”, której podobieństwo do europejskich sióstr zasadza się już tylko na braku jakiegokolwiek kręgosłupa.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Wrzód głęboko wżarty w polskie państwo

Okazuje się, że sądy omijają ustawę dezubekizacyjną i przywracają komunistycznym funkcjonariuszom wysokie emerytury. Mamy do czynienia z czymś w rodzaju podwójnej państwowości. I jak widać, ta jedna hołduje przekonaniu, że ubekom po prostu się należy więcej, niechybnie za pracę w ciężkich warunkach. Szydę, lecz nie jest mi wcale do śmiechu. To są bowiem znaki tego, jak głęboko zależnym od PRL państwem jest III RP. I że przywilej nowo-starych elit był tu od początku ważniejszy niż losy znakomitej większości społeczeństwa. I to niestety nie jest tylko problem politycznej lewicy, którą zawiaduje po-PZPR-owski aparat partyjny. To jest problem głęboko instytucjonalny, postkomunizmu wżartego w strukturę państwa, traktowanego jako normalny element współczesnej Polski. Nie można nad tym przejść do porządku dziennego, ponieważ państwo sprzeczne wewnętrznie będzie dysfunkcyjne. Pomijając fakt, że to chore, by ludzie, którzy działali przeciw suwerenności Polski, byli za to wciąż hojnie wynagradzani.



Marcin Wolski

Harcownicy

Nie w imieniu dobra i piękna występuje dziś pseudosatyra, jej twarzami bluźnierczy Nergal i blogerka Jachira. W imię czego tak właśnie się dzieje, ideały obrzuca się błotem, czemu pragną zabijać nadzieję, ostatecznie zniszczyć wspólnotę? Kto im każe rozdrażniać rodaków i się szmacić za garstkę mamony – wynajętym kukiełkom cwaniaków, kulturalnych i wykształconych.



Ryszard Czarnecki

Rośnie pozycja międzynarodowa Polski

To był fascynujący tydzień, jeśli chodzi o międzynarodową pozycję Polski. Prezydenci Rzeczypospolitej i USA podpisali umowę o zwiększeniu do 5,5 tys. liczby żołnierzy amerykańskich nad Wisłą i Odrą, co jest kolejnym krokiem do odstraszania Rosji i zwiększania naszego bezpieczeństwa. Prezydent RP na forum ONZ podkreślił konieczność sprawiedliwości w kontekście transformacji energetycznej i mówił o jej społecznym wymiarze – to ważny głos w walce Polski o pokrycie przez UE kosztów owej transformacji. Rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości UE uznał tzw. pytania prejudycjalne sędziów z Polski za niedopuszczalne, co najprawdopodobniej zostanie potwierdzone przez unijny sąd, pozbawiając wrogów polskiego rządu złudzeń, że będzie instrumentem w ich rękach. Nasz kandydat na komisarza pozytywnie przeszedł pierwsze przesłuchanie w Brukseli – odpadli Rumunka i Węgier. Słyszymy o sporej szansie szybkiego i znaczącego zwiększenia – wreszcie! – liczby Polaków w instytucjach unijnych. To wszystko świadczy o wzroście realnego znaczenia Polski na arenie międzynarodowej. Możemy być z tego naprawdę dumni. To najgorsza wiadomość dla wyznawców zasady „im gorzej – tym lepiej”...



Tomasz P. Terlikowski

Matka Miłosierdzia i szatańskie gesty

Trudno jest komentować to, co zrobił ostatnio Adam Darski („Nergal”), który podeptał obraz Matki Bożej, bez odniesień religijnych. To nie jest zwyczajna transgresja, nie jest to zwyczajne przekroczenie norm, artystyczna maniera, ale gest religijny. „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” – czytamy w Księdze Rodzaju. I tak trzeba czytać ten gest. Jako szatański atak na Tę, która jest silniejsza od demonów. Ale czysto po ludzku trzeba pamiętać, że Bóg dał nam wolność. Możemy podeptać Matkę Miłosierdzia tak jak Adam Darski, ale na koniec wszyscy będziemy potrzebowali Bożego miłosierdzia, a przez Matkę Bożą jest ono okazywane w najpokorniejszy, tak piękny sposób. Dlatego warto się modlić o miłosierdzie dla nas, dla całego świata, dla Adama Darskiego. Dopóki żyje, dopóki my żyjemy, możemy się nawrócić. Dlatego ten komentarz zakończę modlitwą św. Maksymiliana: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i poleconymi Tobie. Amen”.



ŚWIETNA ZAGRYWKĄ PIS

WYBORY \ Prawo i Sprawiedliwość wysłało liderowi Koalicji Obywatelskiej Grzegorzowi Schetynie program wyborczy PiS w związku z jego „problemami ze znalezieniem programu” – powiedział w piątek szef komitetu wykonawczego tej partii Krzysztof Sobolewski. PiS zapytało też Schetynę o program KO.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 28-29 WRZEŚNIA 2019

3

GALA \ Nagrody Prometejskie im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i 11 lat Niezależnej.pl

Interes Polski na pierwszym miejscu

W czwartek w warszawskiej Galerii Porczyńskich odbyła się gala portalu Niezależna.pl. Podczas uroczystości wręczono Nagrody Prometejskie im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, których laureatami zostali: prof. Krzysztof Szczerski – szef gabinetu prezydenta RP, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski oraz prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Specjalne wyróżnienie otrzymał prezydent RP Andrzej Duda.

Paweł Tunia

To pierwsza edycja Nagrody Prometejskiej i tylko w tym roku została przyznana jej edycja specjalna, Nagroda Prometejska im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego: Nagroda Międzymorza, którą otrzymał prezydent RP Andrzej Duda. Laudację na cześć laureata wygłosił redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz, a nagrodę wręczyła członek zarządu wydawcy portalu Niezależna.pl Beata Drózd.

Sprawy polskie jak wspólne dzieci

– Kiedy chcieliśmy docenić kogoś, kto byłby kontynuatorem tego, co zrobił Lech Kaczyński – odnowienia polskiej geopolityki, czyli spojrzenia na interes narodu polskiego poprzez system powiązań międzynarodowych – to dziś tym kontynuatorem jest prezydent Andrzej Duda. W tej sprawie Andrzej Duda wybrał tę najlepszą kontynuację tradycji Lecha Kaczyńskiego. W zupełnie nowych warunkach tę tradycję ubogacił i wzmocnił. Panie prezydencie, związek między suwerenem a wybraną głową państwa jest jak związek małżeński. Najpierw okres wyboru, później okres zaślubin, później przychodzi życie. Wprawdzie przysięgliśmy sobie miłość, wierność i uczciwość w tym związku, ale życie bywa różne. Czasem ludzie potrafią się skrzywdzić. Kiedy przychodzą trudne chwile, ludzie szukają tego, co łączy. Co najmocniej wiąże nas z panem prezydentem Andrzejem Dudą? Ja myślę, że to są dzieci. My, jako ci, którzy bardzo się angażują w pana kampanię, też mamy wspólne dzieci. To są sprawy polskie. Póki dbamy o nie, jesteśmy razem – powiedział Tomasz Sakiewicz. List do organizatorów gali skierował premier Mateusz Morawiecki, według którego inicjatywa Trójmorza owocuje nowymi, ważnymi projektami.

Prezydent RP Andrzej Duda zwrócił uwagę na war-

tość, jaką wciąż mają założenia polityki zagranicznej śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Podkreślił, że Lech Kaczyński był krytykowany, obśmiewany przez salonowe media jako głosiciel romantycznych wizji i romantyk w polityce zagranicznej. Przypomniawszy, że najbardziej romantycznym przejawem koncepcji Lecha Kaczyńskiego jest gazoport w Świnoujściu. – To jest właśnie przejaw tej romantycznej polityki Lecha Kaczyńskiego. Coś, czym dzisiaj się szcycimy – wskazał. Duda zwrócił uwagę także na polityczną dalekowzroczność byłego prezydenta. – Tak jak pan prezydent przewidział, Rosja zaatakowała najpierw Gruzję, a potem zaatakowała Ukrainę. Rok 2014 wszystkim uświadomił, że to nie są bajki, to odradzanie się tendencji imperialnych państwa rosyjskiego – mówił.

Lech Kaczyński chciał Polski silnej

List napisany przez Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS, odczytał Adam Borowski, szef klubu „Gazety Polskiej” w Warszawie. „Pan prezydent Andrzej Duda pięknie i twórczo rozwija koncepcję Międzymorza” – napisał Kaczyński. W liście przypomniawszy słowa śp. Lecha Kaczyńskiego: „»Uparcie mi się zarzuca, że prowadzę romantyczną politykę zagraniczną. Nie zgadzam się z tym. To, że staram się związać z Polską kraje, które w historii były dla nas ważne, ma swoje określone cele. Mam tu na myśli bezpieczeństwo energetyczne, poszerzenie Unii Europejskiej i NATO w takim kierunku, żeby zmienić nieco na swoją korzyść układ sił w tych organizacjach czy chociażby ograniczyć imperialne zapędy naszych sąsiadów« – ten cytat bodaj najlepiej ze wszystkich oddaje to, jak mój śp. brat, prezydent RP Lech Kaczyński postrzegał zadania polityki służącej polskiej racji stanu na kierunku południowo-wschodnim” – zaznaczył Jarosław Kaczyński.



Laureatami zostali: prof. Krzysztof Szczerski – szef gabinetu prezydenta RP, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski oraz prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Specjalne wyróżnienie otrzymał prezydent RP Andrzej Duda | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Laureatem Nagrody Prometejskiej został Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Przypomniał także zasady śp. Lecha Kaczyńskiego. „Pierwszą z nich było głębokie przekonanie, że Polska jest na tyle dużym państwem, że może samodzielnie definiować swoje interesy (...). Drugą zasadą było przeświadczenie, że – tu też odwołam się do cytatu – »aby być traktowanym jako duży europejski naród, trzeba chcieć nim być. Gdy się chce szacunku innych, trzeba najpierw szanować siebie« – podkreślił prezes Kaczyński.

Inwestycje energetyczne rosną

Nagrodzony prezes PKN Orlen Daniel Obajtek wskazał na istotę inwestycji, którą zapoczątkował śp. Lech Kaczyński. – Nie znałem śp. prof. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale widzę dużo jego dorobku. Doskonale znał politykę regionu, ale też doskonale czuł ekonomię. Silną politykę można robić tylko poprzez silną gospodarkę, silne firmy – mówił Obajtek. Przywołał też słowa litewskiego premiera, który stwierdził: „Nie byłoby tej rafinerii polskiej, byłaby rosyjska, gdyby nie prezydent Kaczyński”. – Ta decyzja była wyjątkowa trafna. Analizując dokumenty, dostrzegłem, że próbowano to zniszczyć. Ta rafineria spowodowała, że dziś jesteśmy bezpieczni.



Prezydent Andrzej Duda został uhonorowany Specjalną Nagrodą Prometejską im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wzmacniamy nasze państwo, region, ale też państwo litewskie – tłumaczył. Odnosił się również do funkcjonowania Orlenu. – Przechodzi się obojętnie obok liczb, 2 mld czy 21 mld... Dzięki tym pieniądzom inwestujemy w polską gospodarkę. Łączymy Orlen z Lotosem. Te potężne inwestycje energetyczne wymagają dziesiątków miliardów złotych. Musimy to realizować, nie możemy się z tej drogi w żadnym wypadku cofnąć – mówił Obajtek.

W gali uczestniczyli także ministrowie, parlamentarzyści, politycy, dziennikarze oraz przedstawiciele Strefy Wolnego Słowa, m.in. Katarzyna Gójska, zastępca redaktora naczelnego tygodnika „Gazeta Polska”. Założony w 2008 r. portal Niezależna.pl na początku miał ok. 10 tys. użytkowników w ciągu miesiąca, a obecnie liczba ta przekracza 3 mln. Redaktorem naczelnym jest Grzegorz Wierchołowski, a jego zastępcą Dorota Kania.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15

KULTURA

16

SPORT



PAMIĘĆ \ W byłym areszcie śledczym na warszawskim Mokotowie została odprawiona msza św. w intencji abp. Antoniego Baraniaka

Duchowny, który zachował się jak trzeba

Komuniści więzili go przez blisko 27 miesięcy. W tym czasie przesłuchiwało go ponad 140 razy, często po kilkanaście godzin. Zamiast celi mały, nieogrzewany karczer. Bez pożywienia. Wszystko po to, aby złożyć zeznania obciążające prymasa Stefana Wyszyńskiego. Biskup Antoni Baraniak mimo tortur nigdy nie uległ agentom stalinowskiego reżimu. W czwartek w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie odprawiono mszę św. w intencji duchownego.

Jan Przemyński

Arcybiskup Antoni Baraniak urodził się 1 stycznia 1904 r. we wsi Sebastianowo w Wielkopolsce. W młodości wstąpił do Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Przed wojną został sekretarzem ówczesnego prymasa Polski, kard. Augusta Hłonda, a po wojnie prymasa Stefana Wyszyńskiego. W 1951 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej. Funkcjonariusze bezpieki aresztowali go w nocy z 25 na 26 września 1953 r.

W ciągu ponad dwóch lat aresztu duchowny był bity, szykanowany i głodzony. Ko-

muniści przesłuchiwali go 145 razy, nierzadko po kilkanaście godzin. Jego nieugięta postawa udaremniła funkcjonariuszom aparatu stalinowskiego spreparowanie procesu pokazowego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dla upamiętnienia bohaterskiego zachowania abp. Antoniego Baraniaka, w czwartek – w rocznicę jego zatrzymania – w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie została odprawiona msza św., którą celebrował abp Marek Jędraszewski. – Był do końca wierny Bogu, Kościołowi, do niczego się nie przyznał, nikogo nie zdradził, wierzył, że ponad wszystko jest Pan Bóg – mó-



Abp Antoni Baraniak | fot. Wikipedia/d

wił w homilii ks. abp Marek Jędraszewski, który 1973 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. abp. Baraniaka.

– W murach tej katowni jak w soczewce skupiają się dwa wielkie totalitaryzmy, które dotknęły Polskę w XX w., niemiecki nazizm i sowiecki komunizm, gdzie jak w soczewce skupia się ofiara poniesiona przez Polaków w XX w., którzy walczyli o Polskę, marzyli

o Polskę i wolną Polskę sobie wywalczyli – powiedział podczas uroczystości dyrektor muzeum Jacek Pawłowicz.

Dodał również, że abp Baraniak nie złamał się mimo licznych tortur.

Obecni na mszy św. w intencji duchownego byli również prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek oraz wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. – Pol-

scy męczennicy, wielkie męczeństwo polskiego Kościoła. To dzięki tym męczennikom istniejemy jako naród – powiedział Jarosław Szarek.

Arcybiskup Baraniak ciężko chory odzyskał wolność w 1956 r. Służby inwigilowały go do końca życia. Zmarł 13 sierpnia 1977 r. Pośmiertnie w 2018 r. duchowny został odznaczony Orderem Orła Białego.

Zmiana w kadrach NIK

ADMINISTRACJA \ Przedwczoraj sejmowa komisja ds. kontroli państwowej pozytywnie zaopiniowała dla marszałka Sejmu wnioski prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia o odwołanie wiceprezesów izby – Ewy Polkowskiej, Wojciecha Kutylę i Mieczysława Łuczaka oraz powołanie w ich miejsce jednej osoby, obecnie radcy prawnego prezesa NIK Małgorzaty Motylow.

Centralne Biuro Antykorupcyjne bada sprawę majątkową Mariana Banasia od kwietnia br., kiedy to dziennikarz „Superwizjera” TVN Bertold Kittel w swoim reportażu poinformował o wątpliwościach dotyczących oświadczeń majątkowych prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Szef NIK we wtorkowym oświadczeniu zamieszczonym na stronie izby poinformował, że od 27 września (piątek) idzie na bezpłatny urlop do czasu zakończenia kontroli jego oświadczeń majątkowych przez CBA. W związku z tym prezes NIK zreorganizował funkcjonowanie izby i zawniósł o od-

wołanie wszystkich trzech jej wiceprezesów, czyli Ewy Polkowskiej, Wojciecha Kutylę i Mieczysława Łuczaka. W oświadczeniu podał, że będzie się ubiegał o zastąpienie ich jednym wiceprezesem w osobie Małgorzaty Motylow, radcy prawnego prezesa NIK.

Ta ostatnia decyzja Mariana Banasia wywołuje kontrowersje w lewicowych mediach. Gazeta „Fakt” i portal naTemat.pl podały w czwartek, że Motylow jest dobrą koleżanką Marty Kaczyńskiej i dzięki niej znalazła się tak wysoko w kadrach NIK. Radcy prawnego prezesa izby bronią jednak politycy PiS, w tym m.in. wi-

cemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki.

– Pani Motylow to doświadczona osoba, kompetentna, z 18-letnim stażem pracy w NIK – tłumaczył w rozmowie z PAP.

W czwartek po godz. 14 zebrała się komisja ds. kontroli państwowej, która dyskutowała nad wnioskami Mariana Banasia, w tym o powołaniu Małgorzaty Motylow na wiceprezesa NIK.

– Wnioski prezesa komisja zaopiniowała pozytywnie. Co do pani Małgorzaty Motylow, to uważam ją za osobę bardzo dobrze nadającą się na wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli. Komisja już raz zaopiniowała pozytywnie panią Motylow, gdy rozpatrywała jej wstąpienie do kolegium NIK – mówi w rozmowie z „Codzienną” przewodniczący komisji do spraw kontroli państwowej, poseł PiS Wojciech Szarama.

Małgorzata Motylow od 2001 r. pracowała jako specjalista kontroli państwowej w gdańskiej delegaturze NIK. Następnie awansowała do kolegium izby, w której zasiadali również prezes i wiceprezesi NIK, a także przedstawiciele środowisk naukowych.

.....
Maria Kobylńska

Rodzina podstawą polityki PiS

KAMPANIA WYBORCZA \ Tradycyjna rodzina jest fundamentem wszystkiego – mówił na czwartkowej konwencji Prawa i Sprawiedliwości w Legionowie prezes partii Jarosław Kaczyński. Polityk stwierdził, że nie można budować Polski bez oparcia na wartościach chrześcijańskich. – Rodzina jest konieczna do utrzymania tożsamości narodowej i kulturowej – potwierdza „Codziennej” słowa prezesa PiS wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki.

Jest teza, która jest często nam wtłaczana: chcecie żyć jak w Europie, to musi być tu w Polsce tak jak w Europie – dwóch tatusiów, dwie mamusie etc. (...) Nie musi tak być i tak, proszę państwa, nie będzie. My bronimy tradycyjnej rodziny i będziemy jej bronić. Będziemy ją afirmować, bo ona jest fundamentem wszystkiego – zaznaczył Jarosław Kaczyński podczas konwencji regionalnej PiS w Legionowie. Dodał, że opierając się na wartościach chrześcijańskich, Polska dogoni gospodarczo kraje Europy Zachodniej.

– To prawda, jedynie PiS jest gwarantem rzeczywistego wzrostu gospodarczego Polski i ochrony rodziny w tradycyjnym rozumieniu. Rodzi-

na jest konieczna do utrzymania tożsamości narodowej i kulturowej, czyli tego, co buduje państwo, stąd podejmujemy rozmaite działania, np. 500+, które wspierają rodzinę – komentuje w rozmowie z „Codzienną” wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki. Dodaje, że ten dobry stan rzeczy utrzyma się tylko wówczas, gdy PiS wygra najbliższe wybory.

– Jeśli stałoby się tak, że PiS przegra wybory, to wszelkie inicjatywy prorodzinne, które podjęliśmy, w krótkim czasie ulegną likwidacji – przestrzega wicemarszałek Sejmu.

.....
(mk)



ZREALIZOWANE ZADANIA RZĄDU

ROZWÓJ \ Zrealizowaliśmy ponad 100 proc. z programów wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego – poinformował wicepremier Piotr Gliński na konferencji podsumowującej działania rządu.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. mat. pras./d

PORADNIK DLA KAŻDEGO LEKARZA

AKCJA \ W październiku do ponad 177 tys. lekarzy w Polsce trafi wraz z najnowszym numerem „Gazety Lekarskiej” poradnik „E-zdrowie. Przewodnik od A do Z”, przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia i CSIOZ.

WYWIAD \ Z JACKIEM OZDOBA, warszawskim radnym PiS oraz kandydatem na posła z okręgu płockiego, rozmawia MARLENA NOWAKOWSKA

Kurator za obronę wartości!

Piętnastoletni Jakub Baryła w sierpniu stanął z krzyżem naprzeciw Marszu Równości. Dzisiaj kurator sądowy spotka się z jego rodzicami. Nie ma na to zgody polityków PiS! Jacek Ozdoba zorganizował wczoraj konferencję w obronie chłopca. – Apelujemy o zweryfikowanie, czy to postępowanie było zasadne, i oczekujemy przeprosin dla całej rodziny Jakuba Baryły – mówi „Codziennej” warszawski radny.

Marlena Nowakowska

Co skłoniło Pana do wstawienia się za Jakubem Baryłą?

Stawiam się nie tyle za nim bezpośrednio, ale sprzeciwiam się decyzji sądu w tej sprawie. Problem polegał na tym, że lewacka organizacja, jaką jest Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, na czele której stoi osoba skazana (red. Rafał Gawel skazany prawomocnie na dwa lata więzienia za oszustwa gospodarcze, nadal pozostaje bezkarny. Mężczyzna ukrywa się w Norwegii, gdzie wystąpił o azyl), złożyła wniosek do sądu z zarzutem, że opieka nad chłopcem jest niewłaściwie sprawowana. Sąd wszczął postępowanie i przyznał rodzinie kuratora. To jest absurdalne! Uważamy, że jest to ogromny błąd. To wygląda jak nagon-



Jacek Ozdoba | fot. Jakub Kamiński/PAP

ka, zaraz się okaże, że osoby wierzące będą pod dozorem organów sądowych, bo jakaś

organizacja będzie ich zgłaszała. Jak Rafał Trzaskowski poszedł ze swoim dzieckiem

na Paradę Równości, to wtedy te organizacje nie reagowały, ale kiedy sprawa dotyczy prawnicy, to natychmiast wysyła się kuratora.

Co dla Pana było celem i priorytetem tej konferencji?

Chcemy głośno powiedzieć, że decyzja sądu była oburzająca! Tego typu kwestie nie mogą mieć miejsca. Apelujemy o zweryfikowanie, czy to postępowanie było zasadne, i oczekujemy przeprosin dla całej rodziny Jakuba Baryły. Sąd może wszcząć postępowanie, ale jeżeli jest to zasadne, tu nie było takiej potrzeby.

Dlaczego sądy po raz kolejny tak skrupulatnie zajmują się wnioskami składanymi przez OMZRIK?

Widać, że sądy traktują poważnie wszelkie doniesienia ośrodka i natychmiast nad nimi procedują. Czas się

tym zainteresować i również wznowić rozmowy nad osobą pana Rafała Gawła.

Skąd tak zmasowany atak w ostatnim czasie na prawą stronę? OMZRIK już wcześniej uderzał m.in. w prezesa PiS czy abp. Jędraszewskiego – teraz na celowniku znalazł się Jakub Baryła. Poza OMZRIK te ataki pojawiają się również ze strony oponentów...

Takie działania, które uprawia OMZRIK, widać właśnie także po stronie opozycji. Niestety, ale to jest pewna strategia, którą przyjął również pan Schetyna. Opozycja wciąż prowadzi nieczystą walkę. Jest to zatrważające, ponieważ poziom debaty publicznej został drastycznie obniżony, czego przykładem są haniebne występy pani Klaudii Jachiry, w których wyśmiewa m.in. ofiary katastrofy smoleńskiej. Na to nie ma naszej zgody.

PO nie zrezygnuje z operacji „ulica”

POLITYKA \ Grzegorz Schetyna zasugerował w ostatnim wywiadzie dla dziennika „Rzeczpospolita”, że przeciwników obecnego rządu jest więcej niż zwolenników, a opozycja ma większy potencjał do ich zmobilizowania teraz, niż było to w czasach PRL. Ponadto lider PO przyznał, że nie czeka na powrót rycerza na białym koniu – Donalda Tuska.

W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Rzeczpospolita” Grzegorz Schetyna odniósł się m.in. do sprawy Klaudii Jachiry. – Pani Jachira przeprosiła. Niech PiS najpierw rozliczy się z panów Mateckiego i Tarczyńskiego i wyrzuci ich ze swoich list – stwierdził lider PO.

Dziennikarze spytali go również, czy opozycja ma potencjał większej mobilizacji wyborców niż PiS. – Zdecydowanie. Maciej Poleski, czyli Czesław Bielecki, za PRL pisał o dyrygowaniu morzem, czyli dotarciu do tych, którzy tworzą całe polskie społeczeństwo, a nie byli aktywni w latach 1982–1983. Wtedy walczyła nas garstka w porównaniu z narodowym potencjałem. Dzisiaj ludzi świadomych, którzy chcą żyć w normalnym państwie, jest więcej niż zwolenników PiS – odpowiedział Schetyna, celowo nawiązując do protestów z czasów komunizmu. Dodał również, że „młodzi ludzie,



Grzegorz Schetyna: Nie czekam na rycerza na białym koniu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

którzy nie znają lub nie pamiętają czasów, kiedy wolność była reglamentowana, braku demokracji, sądów i mediów podporządkowanych jednej partii, monowładzy, nie znają życia z zamkniętymi granicami w Europie, coraz bardziej zdają sobie jednak sprawę, że wartości, na których ufundowany był ich świat, nie są teraz pewne”.

Schetyna odniósł się również do ewentualnego po-

wrotu Donalda Tuska do polskiej polityki. – Jeśli ma się wybitnego gracza, który wyjechał, to nie bierze się go pod uwagę przy ustalaniu składu. Nie czekam na rycerza na białym koniu. Musimy tu i teraz wygrać wybory i zatrzymać PiS, a w grudniu będziemy rozmawiali o wyborach prezydenckich – stwierdził lider PO.

..... (jp, Rp.pl)

Rząd PiS nigdy nie dopuści do likwidacji WOT

OBRONA TERYTORIALNA \ Nie dopuścimy do tego, żeby Wojska Obrony Terytorialnej zostały zlikwidowane. Stanowicie wielką wartość i wielką siłę Wojska Polskiego – zwrócił się w piątek do żołnierzy WOT podczas obchodów święta Wojsk Obrony Terytorialnej minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Z kolei prezydent Andrzej Duda powiedział do terytorialsów: „Sprawdziliście się, zasłużyliście na swój sztandar”.

Minister Błaszczak na pl. Piłsudskiego w Warszawie odczytał list premiera Mateusza Morawieckiego. Dziękował też żołnierzom WOT za ich udział w akcjach niesienia pomocy Polakom dotkniętym skutkami klęsk żywiołowych. – Zareagowaliście, byliście na miejscu zawsze, kiedy ludzie potrzebowali waszej pomocy. Sprawdziliście się – mówił Błaszczak.

Szef MON stwierdził też, że dziś niektórzy politycy opozycji mówią o likwidacji WOT. – Obiecuję wam, że nie dopuścimy do tego, żeby WOT zostały zlikwidowane. Stanowicie wielką wartość i wielką siłę Wojska Polskiego – oświadczył Błaszczak.

Z kolei Andrzej Duda, który wręczył w piątek sztandary

trzem brygadam WOT, podkreślił, że gdy rozpoczynały one działalność, nie dostały swoich sztandarów, bo – jak zaznaczył – nie chciał, by żołnierze WOT uważali, że dostali za darmo coś, „czego normalnie by się nie dostało”.

Prezydent mówił, że zależało mu na tym, by się nie mówiło, że nowy rodzaj wojsk „jest niańczony przez tych, którzy go tworzą, przez władze”. – Chciałbym, żebyście czuli, co to znaczy mieć sztandar, że sztandar otrzymuje prawdziwy, sprawdzony w służbie żołnierz, który sobie na ten sztandar zasłużył. Dziś tak jest. Sprawdziliście się, szanują was, dziękuję za to – podkreślił.

..... (sm, PAP)



fot. Leonhard Foeger/Reuters

WYBORY SZANSĄ DLA BYŁEGO KANCLERZA

AUSTRIA \ W niedzielę odbędą się przedterminowe wybory parlamentarne. Duże szanse na odzyskanie władzy ma były kanclerz Sebastian Kurz. Jego rząd upadł w maju w związku z aferą, która pogrążyła jego koalicjantów. Najnowsze sondaże wskazują jako zwycięzcę wyborów Austriacką Partię Ludową (ÖVP). Na ugrupowanie 33-letniego Kurza swój głos planuje oddać ok. 33–35 proc. wyborców.

WILNO \ Rusza Festiwal Filmu Polskiego

Polskie kino podbija Litwę

Już w najbliższy czwartek na Litwie rozpocznie się 19. Festiwal Filmu Polskiego. Wydarzenie z roku na rok przyciąga coraz więcej osób. Tego typu imprezy potwierdzają, że popularność polskiego kina na Litwie utrzymuje się na wysokim poziomie.

Ilona Lewandowska*

Rok temu festiwalowe propozycje obejrzało ponad 6 tys. widzów. – Cieszymy się, że polskie filmy stają się czymś modnym i przyciągają widzów do kin – mówi „Codziennej” Marcin Łapczyński, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie. Dodaje, że festiwal ma już dość długą tradycję i zdążył wychować sobie pokolenie wiernych widzów. Nie jest on jednak jedynym wydarzeniem, podczas którego można zobaczyć na Litwie polskie produkcje. – Polskie filmy są widoczne także na innych znaczących festiwalach filmowych, takich jak Kino Pavasaris, Scanorama czy Nepatogus Kinas. Dostęp, podobnie jak zapotrzebowanie na polskie kino, są tutaj bardzo duże – zauważa dyrektor Instytutu Polskiego.

Jakie filmy najbardziej lubią Litwini? Łapczyński przyznaje, że co roku bardzo popularne są produkcje historyczne. – W tym roku również widzimy spore zainteresowanie, m.in. zaproponowanym przez nas filmem „Piłsudski” w reżyserii Michała Rosy. Ludzie o niego pytają, pojawia się bardzo dużo informacji w mediach. Litwini czekają



Cieszymy się, że polskie filmy stają się czymś modnym i przyciągają widzów do kin – mówi Marcin Łapczyński, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

także na filmy młodych polskich twórców. Na Litwie brakuje takiego „świeżego powiewu” w kinie, stąd twórczość młodego pokolenia reżyserów jest przyjmowana z dużym zainteresowaniem – mówi organizator festiwalu.

Tegoroczną ofertę festiwalową organizatorzy przedstawili pod hasłem „Prawdziwa śmietanka polskiego

kina”. Już niedługo widzowie w Wilnie i w kilku innych miastach Litwy będą mogli obejrzyć propozycje starannie wyselekcjonowane przez zespół festiwalowy. Będą wśród nich filmy, które zaledwie przed kilkoma dniami miały premierę w Warszawie, oraz te, które święciły triumfy na międzynarodowych festiwalach. Nie zabraknie również klasyków

polskiego kina. – Część filmów wybieramy sami. Nasi pracownicy uczestniczą m.in. w Festiwalu Filmowym w Gdyni. Od dawna współpracujemy z uznanymi litewskimi krytykami filmowymi, którzy podpowiadają nam, jakie produkcje warto pokazać na Litwie. Tak właśnie powstał pomysł tegorocznej retrospektywy filmów Kazimierza Kutza. Była

to inicjatywa litewskiej krytyczki Živilė Pipinytė, która zauważyła, że twórczość Kutza jest zupełnie nieznana na Litwie, a przecież jego filmy wciąż pozostają aktualne – wyjaśnia dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie.

Wartość polskich propozycji filmowych podkreślają także sami litewscy krytycy filmowi. – W Polsce powstaje ok. 50 filmów rocznie. Są to produkcje, które coraz częściej są pokazywane na najlepszych festiwalach Europy i świata – mówiła podczas konferencji prasowej, na której zostały przedstawione propozycje tegorocznego festiwalu, Izolda Keidošiūtė, od wielu lat współpracująca przy organizacji Festiwalu Filmu Polskiego na Litwie.

Tegoroczny, 19. Festiwal Filmu Polskiego na Litwie potrwa od 3 do 13 października i będzie się odbywał w pięciu miastach: Wilnie, Kownie, Mariampolu, Możejkach i Solecznikach. Głównym organizatorem jest Instytut Polski w Wilnie. Mieszkańcy Solecznika i Możejki będą oglądali filmy nieodpłatnie w lokalnych centrach kultury. W innych miastach ceny biletów będą symboliczne.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Władza w krzyżowym ogniu pytań

HONGKONG \ Szefowa rządu Carrie Lam rozpoczęła dialog społeczny w sprawie zakończenia fali protestów w specjalnym regionie Chin. Ponad 150 przeciwnych rządowi uczestników nie szczędziło cierpkich słów pod adresem administracji, a Lam już zapowiedziała, że nie spełni wszystkich postulatów.

W czwartek na Stadionie Królowej Elżbiety w hongkońskiej dzielnicy Wan Chai odbyło się pierwsze spotkanie w ramach dialogu społecznego, który obiecała mieszkańcom regionu szefowa władz Hongkongu Carrie Lam. Spośród 20 tys. zgłoszeń wylosowano 150 osób, które mogły zabrać głos w debacie. Każdy z uczestników miał trzy minuty, aby wyrazić swoje stanowisko.

Zebrani Hongkończycy poruszali przede wszystkim temat brutalności,

z jaką funkcjonariusze policji tłumią organizowane od czerwca br. demonstracje osób sprzeciwiających się projektowi nowelizacji prawa ekstradycyjnego. Uczestnicy dyskusji apelowali o powołanie niezależnej komisji, która miałaby zwerifikować, czy stróże prawa nie przekroczyli uprawnień. Hongkończycy nie doczekali się jednak satysfakcjonującej odpowiedzi. – To komisja śledcza jest sposobem na zbadanie prawdy – odpowiedziała Lam w odniesieniu do podległej jej policyj-

nej komisji skarg. – Należy dać jej szansę wywiązania się z obowiązku – stwierdziła. Organ ma przedstawić wyniki śledztwa w ciągu sześciu miesięcy.

Słuchacze nie kryli zawodu i wprost krytykowali Lam oraz towarzyszących jej urzędników: sekretarza ds. wewnętrznych Lau Kong-Waha, sekretarza ds. handlu Edwarda Yau, sekretarza ds. zdrowia Sophe Chan oraz sekretarza ds. konstytucyjnych i dotyczących Chin kontynentalnych Patricka Nipa. Pod ad-

resem Nipa padło pytanie o wznowienie reform politycznych, przede wszystkim w kontekście przeprowadzenia demokratycznych wyborów parlamentarnych. – Powinno być to tematem do racjonalnej dyskusji w przyszłości – odpowiedział Nip.

Hongkończyków, którzy stawili się na spotkaniu, wspierały grupy demonstrantów, zebrane przed stadionem. – Pięć postulatów! Ani jednego mniej! – krzyczeli demonstranci, którzy wymagają od rządu porzucenia noweliza-

cji prawa ekstradycyjnego, uwolnienia demonstrantów aresztowanych podczas protestów, wszczęcia niezależnego śledztwa ws. działań rządu i policji, rozpisania w pełni demokratycznych wyborów oraz nienazywania protestów zamieszkami. – Rozważamy przedstawione opinie, ale nie wszystkie postulaty mogą być w pełni zaakceptowane – oznajmiła podczas czwartkowego spotkania Lam.

.....
Joanna Kowalkowska



POŻEGNANIE W NIEDZIELĘ

FRANCJA \ Uroczystości żałobne zmarłego w czwartek w wieku 86 lat byłego prezydenta Jacques'a Chiraca odbędą się w niedzielę na placu Inwalidów w Paryżu. Chirac spocznie na cmentarzu Montparnasse, przy córce Laurence – przekazała rodzina.



REŻIM SIĘ OBRAŻA

KRLD \ Kolejne spotkanie prezydentów USA i Korei Północnej stoi pod znakiem zapytania, ponieważ Waszyngton nie realizuje ustaleń z pierwszego szczytu – uważa doradca północnokoreańskiego MSZ Kim Kie Gwan.

USA \ Parlament za dozbrojeniem Polski

Zielone światło dla F-35

Kongres Stanów Zjednoczonych wydał zgodę na sprzedaż Polsce 32 myśliwców piątej generacji F-35 – poinformował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Tym samym realizacja jednego z najważniejszych w historii kontraktów dla polskiej armii wchodzi w decydującą fazę. Teraz obie strony przystąpią do negocjacji cenowych.

Konrad Wysocki

O decyzji amerykańskiego dwuizbowego parlamentu szef MON poinformował w piątek na swoim profilu na portalu społecznościowym. „Kongres USA wyraził zgodę na sprzedaż Polsce 32 najnowocześniejszych samolotów F-35. To jeden z ostatnich kroków przed zawarciem kontraktu, jednak nie koniec naszej pracy. Będziemy twardo negocjować, aby osiągnąć jak najkorzystniejszą cenę” – napisał minister Błaszczak.

Kilkanaście dni temu sprzedaż Polsce 32 myśliwców F-35 zaakceptował Departament Stanu USA. Maksymalną kwotę transakcji określono na 6,5 mld dol. Podobną kwotę amerykańska administracja wskazała w zgodzie udzielonej na sprzedaż tego typu maszyn do Belgii. Ostatecz-

nie Belgowie zapłacą za myśliwce ok. 4,2 mld dol. Jak zauważył szef MON Mariusz Błaszczak, który w ostatnich dniach wspólnie z prezydentem RP Andrzejem Dudą przebywał w USA, przykład Belgii pokazuje, że można wynegocjować jeszcze lepszą cenę od tej pierwotnie zadeklarowanej przez stronę amerykańską. Temu właśnie będą służyły kolejne rozmowy obu delegacji.

W piątek szef MON przypomniał, że jest to trzecia transakcja zbrojeniowa, prowadzona w ramach procedury Foreign Military Sales (FMS). Dwie poprzednie dotyczyły zakupu systemów rakietowych Patriot i rakiet HIMARS. – F-35 to nie tylko samoloty. To najnowocześniejsze centra dowodzenia i sprzęt, który jest zintegrowany z innymi samolotami, np. z F-16, z rakietami HIMARS i systemem Patriot – wskazał



F-35 to najnowocześniejsze myśliwce na świecie | fot. Handout/Reuters

minister Błaszczak. – Myśliwce F-35 podniosą poziom zdolności polskiego lotnictwa o kilka szczebli. Dzięki temu polskie lotnictwo będzie należało do najnowocześniejszych – dodał minister obrony narodowej.

Decyzja Kongresu ws. F-35 to kolejna wiadomość w tym tygodniu związana z polsko-amerykańską współpracą obronną. W poniedziałek w Nowym Jorku prezydenci Andrzej Duda i Donald Trump podpisali deklarację, w której zawarto szczegóły logistyczne dotyczące stacjonowania dodatkowych oddziałów żołnierzy U.S. Army w Polsce. W dokumencie stwierdzono m.in., że Poznań będzie siedzibą Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego USA. Z kolei w Drawsku Pomorskim powstanie Centrum Szkolenia Bojowego. Jako siedzibę eskadry dronów MQ-9 wyznaczono Łask. Ogółem w dokumencie uwzględniono sześć lokalizacji.

Trump dozbroić Saudów

WASZYNGTON \ Stany Zjednoczone zwiększają wsparcie militarne dla Arabii Saudyjskiej. Dostarczając uzbrojenie i wojsko, Biały Dom chce wesprzeć swojego sojusznika, który – podobnie jak cały region Zatoki Perskiej i Bliskiego Wschodu – jest zagrożony przez działania Iranu.

USA zamierzają wysłać do Rijadu cztery systemy radarowe, baterię rakiet Patriot i ok. 200 osób personelu wojskowego. Jest to odpowiedź Waszyngtonu na niedawne ataki na saudyjskie obiekty naftowe, o które jest oskarżany Iran. Ten zaś utrzymuje, że nie miał z nimi nic wspólnego i podaje, że ataku dokonali rebelianci Huti z Jemenu, którzy w ten sposób mieli się zemścić za interwencję Saudów w tym kraju. Pentagon podaje również, że może dojść do przyspieszenia dostaw kolejnego uzbrojenia dla Saudyjczyków. Chodzi najprawdopodobniej o dodatkowe dwie baterie rakiet Patriot, a także o rakietowy system obrony THAAD.

Tymczasem Iran wzbogaca uran w zaawansowanych technologicznie wirówkach – ostrzega Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA).

Tym samym Teheran łamie zobowiązania wynikające z umowy z 2015 r. Nowoczesne wirówki zostały zainstalowane w mieście Natanz. MAEA podała niedawno, że kraj ten obecnie wzbogaca uran do poziomu 4,5 proc., czyli powyżej progu 3,67 proc., na który wyraził zgodę w porozumieniu. Iran ma też więcej rozszczepialnego materiału, niż wynika z jego zobowiązań.

USA i Izrael wciąż ostrzegają, że Teheran nie zmienił swoich planów sprzed umowy i wciąż dąży do wyprodukowania bomby atomowej. To zaś spowodowało, że w ubiegłym roku Waszyngton wycofał się z porozumienia i nałożył na Iran sankcje. Od tego czasu dochodzi do wzrostu napięcia we wzajemnych relacjach dyplomatycznych.

Teheran liczył, że państwa europejskie, które oprócz

USA i Chin były sygnatariuszami porozumienia nuklearnego, wyrównają irańskie straty wynikające z amerykańskich sankcji. O tym jednak, że do tego nie dojdzie, napisał w opublikowanym w czwartek oświadczeniu duchowo-polityczny przywódca kraju ajatollah Ali Chamenei. „Mimo obietnic Europejczycy dostosowali się do amerykańskich sankcji i nie podjęli żadnych działań w celu pomocy Iranowi. Jest mało prawdopodobne, aby zrobili coś dla Republiki Islamskiej w przyszłości. Dlatego należy zrezygnować z wszelkiej nadziei wobec Europejczyków” – napisał irański przywódca. Podkreślił jednak, że Teheran może negocjować ze wszystkimi krajami, poza USA i Izraelem.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Przełom ws. ekshumacji na Ukrainie

KIJÓW \ Ukraina pozytywnie odpowiedziała na wniosek Polski o pozwolenie na wznowienie poszukiwań i ekshumacji polskich ofiar konfliktów pochowanych na terytorium naszego kraju – poinformował wiceszef ukraińskiej dyplomacji Wasyl Bodnar.

Wiceszef MSZ Ukrainy powiedział w piątek polskiemu dziennikarzom, że w ubiegłym tygodniu ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki przekazał wniosek o prace ekshumacyjne, na który dała pozytywną odpowiedź. Dyplomata wyjaśnił, że w ramach kolejnych kroków strona polska powinna teraz wybrać ukraińskiego wykonawcę prac poszukiwawczych i ekshumacji, a ten powinien uzyskać niezbędne pozwolenia od władz w Kijowie. Z kolei ambasador Cichocki wyjaśnił, że pozytywną odpowiedź wystosował ukraiński minister kultury, młodzieży i sportu Wołodymyr Boriadziński. Władzom w Warszawie przekazał ją ambasador Ukrainy w Polsce, Andrij Deszczyca. – Naszym celem jest fizyczny powrót archeologów, badaczy i specjalistów IPN na Ukra-

inę i potwierdzenie, że nie ma ograniczeń administracyjnych w tak podstawowej sprawie, jak przywrócenie ludzkiemu szczeniom imienia, nazwiska i grobu – wskazał Cichocki. Zniesienie moratorium na prace ekshumacyjne zapowiedział prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podczas wizyty w Polsce w związku z 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej.

Specjaliści IPN od wielu lat w Polsce, a także poza granicami kraju, poszukują tajnych miejsc pochówków ofiar zbrodni totalitarnych reżimów. W tym celu IPN miał udać się w 2017 r. na Ukrainę, jednak na przeszkodzie stanął zakaz, który władze tego kraju wydały po demontażu pomnika zbrodniarzy UPA w Hruszowicach na Podkarpaciu.

(kw)

ROZWÓJ \ Przeobrażenie całego kraju w Polską Strefę Inwestycji przynosi efekty

Wartość inwestycji dynamicznie rośnie

Przeprowadzona w ubiegłym roku reforma wsparcia inwestycji przynosi efekty. Według Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii od początku tego roku obserwowany jest dynamiczny przyrost wartości inwestycji. Cieszy zwłaszcza znaczący wzrost zainteresowania polskich firm inwestowaniem w całym kraju.

Andrzej Ratajczyk

Inwestycje są jednym z fundamentów wzrostu gospodarczego Polski. Według danych resortu przedsiębiorczości i technologii w 2018 r. prywatne i publiczne nakłady na ten cel wzrosły o 8,7 proc. Przyczyniły się do tego głównie dynamicznie rosnące wydatki sektora przedsiębiorstw i samorządów. Co więcej, pod względem wartości nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw ubiegły rok był rekordowy – osiągnęły one wartość 212 mld zł.

Ten pozytywny trend umocnił się w I kwartale 2019 r., w którym zanotowano 12,6-proc. wzrost inwestycji. To najwyższy kwartalny przyrost nakładów inwestycyjnych od 2015 r. – Od początku 2019 r. obserwujemy dynamiczny przyrost wartości inwestycji. Znaczący jest również wzrost zain-

teresowania polskich firm inwestowaniem z wykorzystaniem dostępnych instrumentów wsparcia. Wiąże się on nie tylko z dobrą koniunkturą polskiej gospodarki, lecz także z rozszerzeniem formuły pomocy udzielanej przez specjalne strefy ekonomiczne na całą Polskę – powiedziała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Podstawowym celem nowego podejścia do wspierania inwestycji jest zachęcenie przedsiębiorców do inwestowania na terenie całego kraju. Dlatego Polska stała się jednolitym obszarem inwestycji (Polska Strefa Inwestycji). Od 5 września ub.r. zwolnienia podatkowe dostępne są na terenie całego kraju.

Według danych resortu przedsiębiorczości i technologii w ciągu pierwszego roku funkcjonowania Polskiej Strefy Inwestycji wydano 296 decyzji



Od początku 2019 r. obserwujemy dynamiczny przyrost wartości inwestycji – mówi minister Jadwiga Emilewicz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

inwestycyjnych, a 199 z nich dotyczyło firm z polskim kapitałem (67,2 proc.). Deklarowana wartość inwestycji to 16,9 mld zł, w tym 7 mld zł ze strony przedsiębiorstw z polskim kapitałem (41,6 proc.). Dzięki tym inwestycjom powstanie w sumie niemal 6,7 tys. nowych miejsc pracy. Około 2,1 tys. z nich stworzą firmy z kapitałem polskim.

Jak pokazuje raport firmy Grant Thornton, nowe zasady wsparcia inwestycji radykalnie zwiększają atrakcyjność inwestycyjną powiatów o największym bezrobociu oraz miast średniej wielkości, które tracą swoje funkcje społeczno-gospodarcze. Nowy system wsparcia inwestycji wyrównuje więc szanse rozwoju tej grupy miast, oferując pomoc, która do tej pory była dostępna jedynie w Specjalnych Strefach Ekonomicznych.

Węgiel nie musi truć

CIEPŁOWNICTWO \ Pierwsze chłody sprawiły, że w wielu domach uruchomiono piece i nad miastami znów pojawił się smog. Ekspertsi przekonują jednak, że palenie węglem nie musi być szkodliwe dla ludzi i klimatu, są bowiem nowoczesne kotły oraz specjalne ekogroszki, które nie wydzielają trujących substancji przy ich spalaniu. Polskie spółki intensywnie modernizują instalacje do ich produkcji.

Jeszcze w tym roku Tauron Wydobycie uruchomi nowoczesny kompleks technologiczny umożliwiający produkcję najlepszych jakościowo paliw węglowych m.in. do produkcji ekologicznych produktów grzewczych – poinformował Daniel Iwan, rzecznik Taurona. – Celem inwestycji jest zwiększenie wydajności Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla w Zakładzie Górniczym Sobieski w Jaworznie, a przede wszystkim zwiększenie produkcji niektórych ekogroszeków oraz poprawa parametrów jakościowych produktów – dodał Iwan.

Przypomnijmy, że w Polsce obowiązują bardzo restrykcyjne regulacje dotyczące paliw stałych do kotłów małej mocy. Nowe przepisy nałożyły na sprzedawców detalicznych wiele dodatkowych obowiązków,

w tym obowiązek wystawiania świadectw jakości w odniesieniu do wszystkich dostaw paliw przeznaczonych do użycia w gospodarstwach domowych lub instalacjach o mocy poniżej 1 MW.

– Zdecydowana większość podmiotów dostosowała się do nowych wymagań i odpowiednio monitoruje jakość dostarczanego węgla – zauważa Łukasz Horbacz, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla. – Daleko idące zmiany zaszły również w mentalności klientów, którzy są coraz bardziej świadomi wymagań jakościowych, które musi spełniać nabywany przez nich węgiel – dodaje.

Jak podkreśla Tomasz Cudny, prezes zarządu Tauron Wydobycie, spółka cały czas podnosi jakość swoich produktów. – Modernizowany kompleks produkcyj-

ny w ZG Sobieski to rozwiązanie z zakresu automatyzacji, które przetwarza surowy urobek na produkty handlowe o wyższej wartości rynkowej i bardziej przyjazne środowisku – podkreśla.

Wysokiej jakości paliwo ekologiczne jest już dostępne w sprzedaży online także dla małych i średnich przedsiębiorstw. Podobną ofertę ma największa polska spółka węglowa Polska Grupa Górnicza, która jako pierwsza wśród czołowych producentów węgla w Polsce uruchomiła sklep internetowy z ekogroszkiem. – Dzięki temu każdy, w dowolnym miejscu w Polsce, może poprzez jedno kliknięcie zamówić ekogroszek z transportem bezpośrednim do domu – podkreśla Tomasz Głogowski, rzecznik PGG.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przed tymi inwestycjami ostrzega KNF

NIERUCHOMOŚCI \ Nie ma czegoś takiego jak gwarantowany dochód czy pewny zysk na rynku inwestycyjnym – przypomina Urząd Komisji Nadzoru Finansowego i ostrzega przed inwestycjami w condohotele, apartohotele, domki kempingowe czy inne „atrakcyjne” nieruchomości.

Rośnie popularność inwestycji wakacyjnych, jednak firmy, które realizują tego typu projekty budowlane i namawiają do lokowania oszczędności, nie są zazwyczaj nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego – ostrzega Urząd KNF. Informacje o tych przedsięwzięciach zawarte w formie m.in. ulotek, nadsyłanych mejli czy reklam umieszczanych w mediach internetowych również nie są monitorowane przez KNF.

Urząd zaleca więc ostrożność i rozważę przy podejmowaniu decyzji. Kampanie marketingowe, które promują takie inwestycje, zawierają często informacje o bezpieczeństwie lokaty oraz gwarancję osiągnięcia zysków nawet w wysokości 7–10 proc. w skali roku. Firmy obiecują zyski, ale nie mówią już nic o kosztach,

np. obciążeniach z tytułu podatków, z przekształcenia statusu nieruchomości czy nakładach na remonty.

W swoich reklamach firmy pomijają ryzyka związane z tymi inwestycjami, np. sezonowość najmu, brak najemców. Tymczasem inwestorzy decydujący się na zakup tych nieruchomości często zaciągają kredyty na ten cel, dodatkowo ściągając na siebie ryzyko finansowe.

Urząd KNF wskazuje też na znaczne ryzyko, które powstaje w sytuacji, gdy inwestycja jest dopiero na wczesnym etapie planowania lub realizacji. W takim wypadku nie można wykluczyć sytuacji, w której inwestycja budowlana nie zostanie dookończona ze względu na niewystarczające możliwości i upadłość dewelopera.

(lus, PAP)



SŁUŻBY DROGOWE DOSTANĄ NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY SPRZĘT

BEZPIECZEŃSTWO \ Inspekcja Transportu Drogowego podpisała w piątek umowy na dostawę 64 pojazdów specjalnych. – Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo na drogach muszą dysponować najnowocześniejszym sprzętem – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Sprzęt ten pozwoli eliminować z ruchu największe zagrożenia, takie jak samochody z niesprawnym układem hamulcowym, niesprawnym układem kierowniczym czy przeładowane ponad dopuszczalne normy – dodał.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Jan Kamieniecki

Wiceszef Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa na Ogólnopolskim Szczycie Gospodarczym w Siedlcach powiedział, że za cztery lata reprezentowana przez niego spółka będzie w stanie zaspokoić popyt krajowy na gaz w wysokości ponad 24 mld m sześć. – To spokojnie wystarczy, by pokryć nasze zapotrzebowanie – dodał. Jak podkreślił, będzie to gaz z bezpiecznych źródeł – tłoczony z Norwegii za pośrednictwem Baltic Pipe, LNG transportowany statkami z USA, Kataru i innych państw, a także gaz wydobywany w kraju.

Maciej Woźniak zaznaczył, że PGNiG ma portfel ekonomicznie korzystnych kontraktów. – Bez dostaw sprzedawanych w cenach oderwanych od rynku – stwierdził. Zwrócił uwagę, że ceny rynkowe gazu są obecnie najniższe w historii, natomiast zakupy, do których spółka jest zobowiązana na mocy podpisanego w 1996 r. kontraktu jamalskiego, są w tym roku „wyjątkowo dolegliwe”.

Dzieje się tak dlatego, że w obowiązującym do 2022 r. kontrakcie zapisano powiązanie ceny kupowanego surowca

ENERGIA \ Wystarczą nam dostawy przez Baltic Pipe, transporty LNG i krajowe wydobycie

Za cztery lata obejdziemy się bez gazu z Rosji

W 2023 r. PGNiG będzie w stanie zaspokoić popyt krajowy na gaz w wysokości ponad 24 mld m sześć. – zadeklarował Maciej Woźniak, wiceprezes spółki ds. handlowych. Jak dodał, to będzie gaz z bezpiecznych źródeł i będzie go wystarczająco dużo. – Nie będziemy już musieli kupować gazu w cenach oderwanych od rynku – podkreślił.



Dzięki gazoportowi w Świnoujściu i innym inwestycjom nie będziemy musieli kupować rosyjskiego gazu | fot. mat. pras./d

z cenami ropy, a ten rynek zachowuje się zupełnie inaczej niż rynek gazu. Wiceszef PGNiG dodał, że spółka spodziewa się jeszcze w tym roku wygranej w arbitrażu z Gazpromem

i że ten wyrok przywróci w relacjach z Gazpromem warunki rynkowe.

Wcześniej pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr

Naimski wielokrotnie mówił, że od 2023 r. nie będziemy potrzebowali rosyjskiego gazu i nie przewidujemy przedłużenia kontraktu z Gazpromem. – To jest monopolista

i z tego monopolu się wyzwolimy. Do tego czasu gazociąg Baltic Pipe z Norwegii do Polski będzie już gotowy, a gazoport w Świnoujściu rozbudowany – dodał.

Ponadto, jak ujawnili kilka miesięcy temu przedstawiciele PGNiG, cena amerykańskiego gazu skroplonego LNG razem z kosztami skroplenia, transportu i regazyfikacji w Polsce jest ponad 20 proc. niższa niż cena gazu z Rosji. Dlatego spółka zawarła długoterminowe kontrakty z amerykańskimi firmami, dzięki którym od 2024 r. z USA będzie do nas trafiało 12 mld m sześć. LNG. – To więcej gazu niż obecnie importujemy z Rosji w ramach kontraktu jamalskiego – ocenił Maciej Woźniak.

(PAP)

Kazachstan zaprasza przedsiębiorców z Polski

WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA \ W ostatnich latach znacząco wzrosły obroty handlowe między Polską a Kazachstanem. Stale też rośnie liczba polskich firm inwestujących na kazachstańskim rynku. Potencjał do rozwoju wzajemnych relacji gospodarczych wciąż jest duży.

Kazachstan jest najważniejszym partnerem gospodarczym Polski w Azji Centralnej. W 2018 r. wartość dwustronnych obrotów osiągnęła poziom ponad 2,6 mld dol., co oznacza wzrost o ponad 80 proc. w porównaniu z 2017 r. W Kazachstanie zarejestrowanych jest już ponad 220 przedsiębiorstw z polskim kapitałem, które prowadzą działalność handlową i produkcyjną. Tradycyjnymi obszarami polsko-kazachstańskiej współpracy są: sektor paliwowo-energetyczny, przemysł farmaceutyczny, maszynowy czy budowlany (przede wszystkim produkcja chemii budowlanej).

– Ale duży potencjał do rozwoju wzajemnych relacji gospodarczych tkwi w branży transportowo-logistycznej, rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym. – Dla polskich firm Kazachstan może stać się też bramą do Azji Centralnej i Chin – podkreślił

na spotkaniu z dziennikarzami Marguła Baimukhan, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Kazachstanu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Do ożywienia polsko-kazachstańskich kontaktów gospodarczych w ostatnich latach przyczyniło się zniesienie wiz dla Polaków, a także uruchomienie przez PLL LOT bezpośredniego połączenia lotniczego Warszawy ze stolicą Kazachstanu Nursułtanem (dawniej Astaną). Obecnie LOT lata do Nursułtanu cztery razy w tygodniu.

– Połączenie między stolicami naszych krajów cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Dlatego uzasadnione byłoby wprowadzenie codziennych połączeń. Chcielibyśmy również otwarcia bezpośredniego połączenia Warszawy z Almatami, dawną stolicą. Większa dostępność komunikacyjna wpłynęłaby na rozwój ruchu turystycznego między naszymi krajami.

Nie chcemy tylko zapraszać do nas polskich turystów, ale zależy nam także na tym, żeby jak najwięcej naszych rodaków odwiedzało Polskę – powiedział ambasador Baimukhan.

Wydarzeniem politycznym tego roku w Kazachstanie była dobrowolna rezygnacja Nursułtana Nazarbajewa z urzędu prezydenta kraju. Jego następcą, wybrany w czerwcowych wyborach Kasym-Żomart Tokajew, zapowiedział kontynuację reform gospodarczych i społecznych.

Jak poinformował ambasador Baimukhan, wśród priorytetów polityki gospodarczej rządu znalazły się m.in. dywersyfikacja gospodarki, zwiększenie efektywności sektora rolniczego, rozwój innowacyjności i zintensyfikowanie działań na rzecz przyciągnięcia zagranicznych inwestycji.

Andrzej Ratajczyk

Google pomoże nam przy chmurze

INNOWACJE \ Google Cloud został strategicznym partnerem polskiego Operatora Chmury Krajowej. Google otworzy też w Warszawie tzw. Region Google Cloud, czyli hub infrastruktury technicznej i oprogramowania dla klientów z Polski i Europy Środkowo-Wschodniej.

Jak poinformował w piątek w komunikacie Operator Chmury Krajowej, zamierza on włączyć do swojej oferty usługi chmury obliczeniowej Google, a współpraca z Google ma pomóc polskim firmom wdrażać i wykorzystać potencjał, jaki oferują zaawansowane technologie chmury obliczeniowej w biznesie.

Wspomniany Region Google Cloud w Warszawie będzie pierwszą instalacją globalnej, publicznej chmury obliczeniowej w Europie Środkowej. Podkreślono, że lokalizacja infrastruktury globalnego dostawcy usług chmurowych w naszej stolicy oraz współpraca na rzecz przyspieszenia wdrażania tych technologii w gospodarce wzmocnią pozycję Polski jako regionalnego lidera także w tym wymiarze.

– Współpraca z Google jest dowodem na to, że Operator

Chmury Krajowej będzie w stanie zapewnić najwyższą jakość usług, a jego klienci będą mieli dostęp do najnowszych światowych technologii – powiedział Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Zauważył, że PFR jest zainteresowany projektami, które wspierają rozwój nowoczesnych branż i przedsiębiorstw.

Prezes PKO BP Zbigniew Jagiełło podkreślił, że rozwiązania chmurowe, które chcemy oferować polskiej gospodarce, będą milowym krokiem w jej ekspansji na świecie. – Dzisiaj możemy mówić o fundamentalnym punkcie widzenia polskiej gospodarki kroku, o fundamencie, na którym globalne technologie oferowane przez firmę Google mogą być używane dla rozwoju polskich firm i polskiej gospodarki – dodał.

(jak, PAP)



fot. mat. pras./d

Złoto i ropa na minusie

SUROWCE \ Ropa na minusie. Złoto wyraźnie traci. Miedź ponownie bez większych zmian. Wrzesień trudny w ocenie.

Rafał Grodowski

Sroda przyniosła kolejne osłabienie ropy naftowej. Paliwo brent straciło ponad 1 proc. i przez chwilę kurs ropy był niewiele wyższy niż 61 USD. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na zmagania miały potwierdzone przez Departament Energii rosnące o 2 mln baryłek zapasy. Po publikacji ropa poprawiła odczyt, co jednak współgrało ze zmianą sytuacji na nowojorskich parkietach.

W czwartek o poranku na rynku pojawiła się informacja, że Arabia Saudyjska przywróciła poprzednią podaż surowca, co jeszcze bardziej potwierdzało tezę, że sytuacja wraca do normy. Jednak w drugiej części dnia ropa naftowa zyskała na wartości, notując pod koniec dnia wzrost o ponad 0,5 proc. i kurs bli-

ski 63 USD. Piątkowy poranek przyniósł zniwelowanie wzrostu i tuż po godz. 7 wraz z niepewnym obrazem azjatyckich giełd surowiec tracił ponad 0,7 proc.

Oslabienie widoczne było również dla gazu ziemnego. W piątek gaz tracił co prawda tylko symbolicznie, ale dzień wcześniej zniżkował o prawie 3 proc., co w dużej mierze wiązało się z rosnącymi zapasami surowca w USA.

W czwartek indeks segmentu metali przemysłowych zanotował spore, wynoszące 0,8 proc. osłabienie. Wyraźnie, bo o ponad 1,3 proc. zniżkowała miedź, po raz kolejny potwierdzając tendencję do horyzontalnego kierunku. Na minusie dzień zakończyły aluminium i nikiel, ale tu spadki były niższe. Wczorajszy przedsesyjny poranek to zmiana trendu i metale zyskiwały na wartości. Umocnienie nie było zbyt im-

ponujące i najwięcej, bo o 0,5 proc., drożał nikiel.

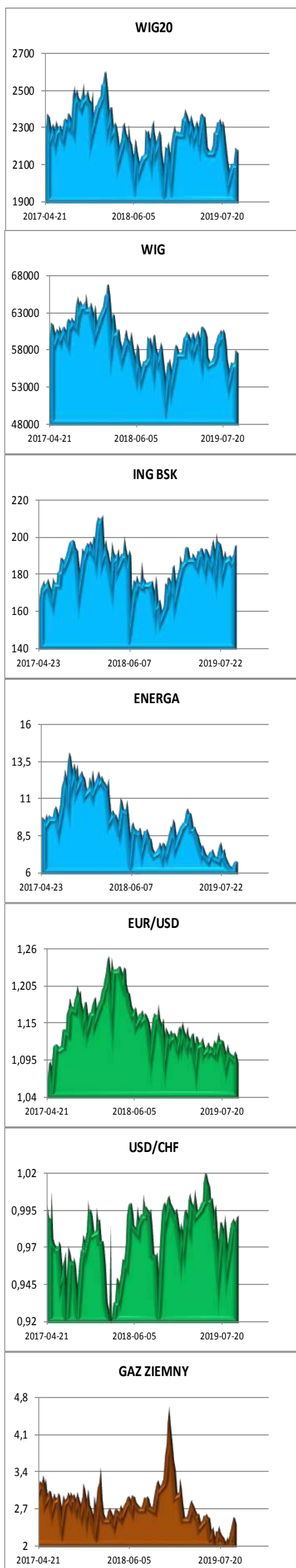
Sroda była wyjątkowo trudna dla złota, które zniżkowało o ponad 1,8 proc., schodząc do wartości 1507 USD, co zarazem oznaczało znaczące wahania w ciągu dnia. Metal do godz. 16 prezentował się bardzo dobrze, by potem wraz z umocnieniem dolara wyraźnie zniżkować. Oczywiście wpływ na taki obraz miała także naturalna realizacja zysków, bo złoto we wtorek osiągnęło dwutygodniowe maksimum. Piątek potwierdził, że metal przynajmniej chwilowo traci na znaczeniu. Zniżkował o ponad 0,6 proc., a przez chwilę realny wydawał się spadek poniżej wartości 1500 USD.

Ropa w dalszym ciągu traciła na wartości, a na rynku pojawiły się informacje, że Europa nakłania Iran do rozmów ze Stanami Zjednoczonymi. Te mogłyby zdaniem europejskich liderów zapobiec podobnym atakom jak ten z 14 września, a zarazem ustabilizować ceny paliwa. Jak na razie ropa wpisuje się w ten schemat, bo baryłka wczoraj przed godz. 10 traciła ponad 0,5 proc.

Oprócz złota reszta metali szlachetnych również była na minusie. Przed godz. 11 najbardziej, bo o ponad 1,7 proc., zniżkowało srebro, schodząc blisko wartości 17,5 USD, czyli najsłabszej od dwóch tygodni.

Przed południem na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje. Ropa weszła w drugą część dnia z osłabieniem wynoszącym 0,4 proc., a większy spadek notowało złoto tracące ponad 0,7 proc., co wcale nie współgrało z umocnieniem dolara. Miedź i inne metale przemysłowe utrzymały przeważnie zielony kolor, a nieznaczny spadek był widoczny dla aluminium.

Kończący się wrzesień dla rynku nie był wcale zły. Zyskały na wartości (jak na razie) ropa i pallad, ale niepokoić może brak istotnego umocnienia miedzi. Metal, który jest niejako barometrem relacji w gospodarce, w dalszym ciągu pozostaje poniżej 6 tys. USD za tonę, co pokazuje, że sytuacja jest niepewna. Sporo zyskało żelazo, drożąc o ponad 7 proc. We wrześniu rekordy kursowe notowały pallad, platyna i srebro, co jednak nie pozwala na mówienie o wyraźnym powrocie koniunktury. Indeks CRB głównie dzięki ropie zyskał na wartości, utrzymując jak dotąd odczyt 175 pkt.



25 września 2019 roku w wieku 96 lat
odszedł na wieczną wartę



śp.
mjr
**WINCENTY
KNAPCZYK**

Sybirak

Żołnierz 10 Pułku Artylerii Ciężkiej 2 Korpusu Polskiego
Armii gen. Wł. Andersa
ranny w bitwie pod Monte Cassino
Komendant Główny Stowarzyszenia
Weteranów Armii Polskiej w Ameryce
wyróżnionego w roku 2017 Nagrodą IPN
Kustosz Pamięci Narodowej

Odnaczony

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych
na Zachodzie

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Kapituła Nagrody
„Kustosz Pamięci Narodowej”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52**

BEZ STANIA W KOLEJKACH

CZWARTA REWOLUCJA W HANDLU \ W sklepie przyszłości półka będzie w stanie samodzielnie generować zamówienia czy podpowiadać optymalne rozmieszczenie towarów. Testowane są również kasy, w których produkty są rozpoznawane automatycznie po położeniu ich w wyznaczonym miejscu, a należność zostanie ściągnięta automatycznie z konta klienta za pośrednictwem aplikacji.

INNOWACJE \ Sztuczna inteligencja i nowoczesne technologie ułatwią zakupy

Handel w procesie transformacji cyfrowej

Sklepy, jakie znamy, będą z czasem wyglądać inaczej. Niektóre zresztą już zaczęły się zmieniać. Trudno się jednak temu dziwić, bo proces transformacji cyfrowej nie może przecież ominąć branży handlowej.

Sztuczna inteligencja, algorytmy, możliwość interakcji z klientem i dopasowanie oferty do jego potrzeb – to obecnie dominujące trendy wynikające z procesu transformacji cyfrowej. Taki jest efekt zmian technologicznych i innowacji, które wchodzi do kolejnych branż, często gruntownie je modernizując.

Jedną z tych branż jest handel, w tym ten detaliczny, którym zajmują się m.in. sklepy typu convenience. To placówki prowadzone przez polskich przedsiębiorców, takie jak popularna Żabka, w których można szybko zrobić potrzebne zakupy. Sieć stara się dostosować do potrzeb klientów, którzy coraz częściej obok zakupów chcą załatwić podczas ich dokonywania także inne sprawy, jak np. wypłata gotówki, opłacenie rachunków, odebranie lub nadanie przesyłki czy skorzystanie z oferty kawiarnianej. Sieć stawia na szereg technologicznych zmian, których celem jest nie tylko udoskonalenie funkcjo-



fot. Adobe Stock

wania sklepów, lecz także polepszenie doświadczeń zakupowych klientów, czego przykładem jest innowacyjna aplikacja dla klientów – żappka. Sztuczna inteligencja i nowoczesne technologie pomagają również m.in. w wyborze lokalizacji placówek.

– Dynamika rozwoju, przy wsparciu sztucznej inteligencji pomagającej w wyszukiwaniu optymalnych lokalizacji dla na-

szych sklepów, daje nam możliwość przekroczenia jeszcze w tym roku liczby 6 tys. placówek – mówi Tomasz Suchański, prezes zarządu Żabka Polska sp. z o.o.

Dlaczego sieci handlowe decydują się na takie zmiany? Powodów jest kilka. Po pierwsze, konkurencja o coraz bardziej wymagającego klienta. Obecnie żyjemy w świecie, w któ-

rym czasu na zakupy jest coraz mniej. Wizyta w sklepie powinna zatem przebiegać sprawnie, a klient powinien mieć możliwość odnalezienia szybko tego, czego w danej chwili potrzebuje. W przeciwnym wypadku będzie szukał innej opcji, którą są np. zakupy w internecie.

Po drugie, zastosowanie nowoczesnych technologii ułatwia prowadzenie placówki, pomaga

optymalizować często skomplikowane procesy logistyczne czy procedury związane z ustalaniem cen. Ważna jest także kontrola jakości i sposoby komunikacji między placówkami a centralą. W codziennym prowadzeniu sklepu Żabka franczyzobiorcom pomaga aplikacja frappka, stworzona wspólnie z franczyzobiorcami. Aplikacja pozwala na zdalne dowodzenie placówką, analizowanie danych sprzedażowych sklepu w czasie rzeczywistym czy składanie zamówień.

Sklepy, jakie obecnie znamy, będą zatem z czasem wyglądać inaczej, dostosowując się do klienta zabieganego, ale jednocześnie wymagającego, który z jednej strony troszczy się o swój czas, z drugiej zaś chce otrzymać profesjonalną i dostosowaną do swoich potrzeb usługę.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

REKLAMA



MINISTER ENERGII

1 października 2019 (wtorek), godz. 16.00 – 17.15

DEBATA „Społeczeństwo i kapitał ludzki”



Miejsce: ENERGY SUMMIT 2019, „WARUNKI ZRÓWNOWAŻONEJ TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ”, WARSZAWA, HOTEL WESTIN

Moderator: **Tomasz Rogala – Prezydent EURACOAL**
oraz Prezes Zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A.

UCZESTNICY SESJI PANELOWEJ

Andrzej Błachowicz – Dyrektor Zarządzający Climate Strategies

Dumitru Fornea – Członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES), sprawozdawca opinii Komisji Konsultacyjnej ds. Zmian Przemysłowych na temat węgla rodzimego w transformacji energetycznej Unii Europejskiej

Jakub Chełstowski – Marszałek Województwa Śląskiego
oraz Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach

Dr inż. Jan Bondaruk – Zastępca Dyrektora Głównego Instytutu Górnictwa

Krzysztof Gubański – Zastępca Prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie

Jarosław Grzesik – Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność

TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html



EURACOAL
European Association
for Coal and Lignite
AISBL

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15 KULTURA

16 SPORT



fot. Pixabay

POLSKA KOLEJ CIĄGLE ROŚNIE

PRZEWOZY \ Od stycznia do lipca 2019 r. kolej przewiozła 188,75 mln osób i 138,51 mln ton towarów – poinformował Urząd Transportu Kolejowego. Krajowe kolejowe przewozy pasażerskie w latach 2015–2018 wzrosły o 11 proc. W analogicznym okresie podobny wzrost, o 11 proc., zanotowały kolejowe przewozy towarowe.

Intermodalność – perspektywiczny kierunek rozwoju logistyki

TRANSPORT \ W sektorze transportowo-logistycznym coraz większą rolę odgrywa transport intermodalny, zakładający przewóz ładunków przy wykorzystaniu więcej niż jednego rodzaju transportu. O perspektywach rozwoju tej nowoczesnej formy przewozu dyskutowano podczas Międzynarodowych Targów kolejowych TRAKO, które zorganizowano w Gdańsku.

Według danych Urzędu Transportu Kolejowego w ostatnich latach zanotowano znaczący wzrost kolejowych przewozów towarowych w Polsce. W 2015 r. kolej przewiozła 224,8 mln ton towarów, podczas gdy w 2018 r. było to już 250,2 mln ton. Do rozwoju przewozów towarowych w dużym stopniu przyczynił się dynamiczny rozwój transportu intermodalnego, który w ostatnich latach notował dwucyfrowe wzrosty. – Taka dynamika wzrostu przewozów intermodalnych potwierdza słuszność przyjętej przez PKP Cargo strategii, w której postawiono na rozwój właśnie tego rodzaju transportu – powiedział Czesław Warszewicz, prezes zarządu PKP Cargo S.A. Jego zdaniem klienta nie obchodzi, jakim środkiem transportu zostanie dostarczony towar. Ważne, żeby trafił w odpowiednie miejsce, w odpowiednim czasie i po odpowiedniej cenie.

Obecnie, żeby odnosić sukcesy na konkurencyjnym rynku przewozowym, trzeba zapewnić klientom wysoką jakość oferowanych usług oraz ich możliwie szeroki zakres. – Dlatego swoją szansę widzimy w rozwoju firmy jako wiodącego operatora logistycznego, który będzie oferować kompleksową usługę „od drzwi do drzwi” – podkreślił prezes Warszewicz. Jego zdaniem stworzenie bardzo silnego krajowego operatora logistycznego będzie korzystne nie tylko dla branży transportowej, lecz także dla całej polskiej gospodarki.

Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP SA, przypomniał, że transport intermodalny nie będzie mógł się szybko rozwijać bez odpowiedniej infrastruktury liniowej oraz infrastruktury punktowej. Szczególnie ważnymi elementami systemu transportowego są terminale przeładunkowe, które w przyszłości mogą stać się



Prezes zarządu PKP Cargo S.A. Czesław Warszewicz, członek zarządu PKP SA Mirosław Antonowicz, członek zarządu PKP Cargo Witold Bawor, przewodniczący Rady Nadzorczej PKP S.A. Mirosław Chaberek | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

hubami intermodalnymi o międzynarodowym znaczeniu. Takich nowoczesnych terminali w Polsce jest jeszcze zbyt mało. Na szczęście plany rozwojowe przewoźników kolejowych przewidują znaczące inwestycje w infrastrukturę punktową, czego przykładem jest wspólny projekt PKP Cargo i PKP S.A. budowy intermodalnego terminalu w Zduńskiej Woli Karsznicach.

Jak podkreślił Witold Bawor, członek zarządu PKP Cargo, infrastruktura i nowoczesny tabor są bardzo ważne. Dlatego spółka planuje m.in. zakupy taboru, który będzie najbardziej odpowiedni do przewozów intermodalnych. Ale powodzenie operacji logistycznych nie zależy tylko od infrastruktury. Równie ważna jest sprawność procesu przewo-

wego. – Realizowany obecnie program modernizacji infrastruktury liniowej nie pomaga operatorom logistycznym, ale jest konieczny, żeby transport intermodalny mógł się w przyszłości rozwijać – powiedział Bawor.

.....
(ar)
Tekst powstał we współpracy z Grupą PKP

Kolej dużych inwestycji

TRANSPORT \ Inwestycje w nowoczesny tabor i podniesienie jakości obsługi pasażerów przyczynią się do wzrostu popularności transportu kolejowego – to główne przesłanie debaty „Kolej dużych inwestycji – strategia z myślą o podróżnych”, odbywającej się podczas Międzynarodowych Targów Kolejowych TRAKO w Gdańsku.

W 2018 r. koleje w Polsce przewiozły 310 mln pasażerów, tj. o 6,7 mln więcej niż rok wcześniej. Wzrost liczby pasażerów jest m.in. wynikiem powrotu podróżnych na linie uruchomione po modernizacji oraz oferty przewoźników, coraz bardziej odpowiadającej potrzebom pasażerów. Nie byłoby to możliwe bez modernizacji taboru. – Inwestycje w nowoczesny tabor, podniesienie komfortu podróży to sposób na zachęcenie pasażerów do korzystania z transportu kolejowego – powiedział Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury. Temu celowi służy strategia spółki PKP Intercity, która zakłada zainwestowanie w zakupy i modernizację taboru 7 mld zł w ciągu najbliższych czterech lat.

– Wartość podpisanych już umów związanych z wymianą taboru przekroczyła 4 mld zł. Pasażerowie oczekują komfortowych warunków podróżowania. Dlatego staramy się, żeby



Prezes zarządu PKP Intercity S.A. Marek Chraniuk | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nasz tabor uwzględniał wszystkie potrzeby podróżnych. Stawiamy także na wysoki poziom obsługi pasażerów. Dokładamy też starań, by z każdym rokiem docierać do coraz większej liczby miejscowości i zwiększać częstotliwość kursowania naszych pociągów. I to przynosi efekty. Zadowolenie z naszych

usług stale rośnie – podkreślił Marek Chraniuk, prezes zarządu PKP Intercity S.A.

Sprawną realizacją programu modernizacji taboru kolejowego nie byłaby możliwa bez współpracy z producentami wagonów czy lokomotyw. Zdaniem Krzysztofa Sędzińskiego, prezesa zarządu

PESA Bydgoszcz S.A., nowoczesne pociągi powinny zaspokajać potrzeby wszystkich pasażerów, zarówno klientów biznesowych, jak i dzieci. Muszą mieć też udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. – W ciągu roku przewożymy tysiące pasażerów z ograniczoną sprawnością. Naszą de-

wizją jest traktowanie każdego naszego klienta indywidualnie. Chodzi o to, żeby pasażer korzystający z usług PKP Intercity czuł się komfortowo od momentu wejścia do pociągu aż do jego opuszczenia – powiedział prezes Chraniuk.

Jak zapewnił Hubert Stępniewicz, prezes zarządu H. Cegielski – Fabryka Pojazdów Szybowych Sp. z o.o., producenci cały czas pracują nad wprowadzaniem rozwiązań, które mają zwiększyć komfort podróży koleją. Chodzi tu np. o wyciszenie wagonów i zmniejszenie wibracji. Z kolei Tomasz Prejs, członek zarządu Stadler Polska Sp. z o.o., zwrócił uwagę na to, że pasażerowie oczekują punktualności, a to w dużej mierze zależy od niezawodności taboru. Przy projektowaniu pojazdów trzeba też myśleć o rozwiązaniach zwiększających bezpieczeństwo. Jak podkreślił prezes Marek Chraniuk, modernizacja kolei nie ogranicza się tylko do zakupu nowoczesnego taboru. Dlatego program inwestycyjny spółki PKP Intercity zakłada też m.in. modernizację stacji postojowych, myjni i innej infrastruktury.

.....
(ar)
Tekst powstał we współpracy z Grupą PKP



„SERCE DLA INKI”

AKCJA \ To inicjatywa polegająca na zbieraniu od darczyńców biżuterii, która później przetapiana jest na serca. Te są umieszczane w kościołach wraz z tablicami upamiętniającymi. Angażują się w nią historycy i działacze społeczni z całego kraju po to, aby przybliżyć postawę „Inki” – bohaterki, Żołnierza Niezłomnego Armii Krajowej.



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 28-29 WRZEŚNIA 2019

13

FELIETON

„Serce dla Inki” w Gostyninie



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W ostatnim miesiącu ogólnopolska akcja upamiętnienia Danuty Siedzikówny, sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej – „Serce dla Inki” – nabrała niezwykłego tempa. Już w sobotę spotkamy się po raz trzeci w ostatnim czasie na patriotycznych uroczystościach przywołujących naszą bohaterkę. Po Starogardzie Gdańskim i Ostródzie – tym razem odbędą się one w Gostyninie. Niedzielne uroczystości zostały w całości przygotowane przez miejscowy klub „Gazety Polskiej”. Od kilku miesięcy działał specjalnie powołany komitet honorowy, z Anną Orzeszek-Borkowską na czele, który zajął się nagłośnieniem inicjatywy i organizacją zbiórki srebra wśród mieszkańców, z które-



Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej „Ince”, 3 września 2019 r., Ostróda | fot. IPN/d

go zostało wykonane 13. już w Polsce „Serce dla Inki”. Mrówcza praca wielu osób zaowocowała i w niedzielę o godz. 12.30 serce wkomponowane w tablicę z piaskowca zostanie wmurowane w bocznej nawie kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Tablica została wykonana przez miejscowe

go artystę Tadeusza Biniewicza. W Gostyninie zostanie w tym dniu otwarte także rondo Żołnierzy Wyklętych, odbędą się okolicznościowe wystawy i koncerty. Akcja „Serce dla Inki”, która miała początkowo być jednorazowym wydarzeniem, wciąż prężnie się rozwija. Na upamiętnienie naszej bo-

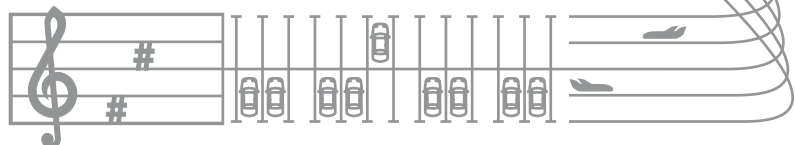
haterki czekają już w kolejce następne miejscowości, także poza granicami Polski. To bardzo cieszy. Z kilku powodów. Każda z przygotowanych dotychczas uroczystości jest dowodem niezwykłych zdolności organizacyjnych środowisk patriotycznych, które współpracując ze sobą, potrafią

nieraz wbrew zewnętrznym trudnościom zdziałać wiele. Naszej akcji by nie było, gdyby nie współpraca kibiców, klubów „GP”, związków kombatanckich, Solidarności, lokalnych środowisk patriotycznych i stowarzyszeń kościelnych. Razem można naprawić wiele zdziałać i pokonać niejednego mur. Poza tym popularność naszego przedsięwzięcia jest dowodem na zapotrzebowanie, aby właśnie w taki sposób przypominać historię ludzi, dla których najważniejsze w życiu były wartości, wyniesione z naszych narodowych tradycji. Opartych na solidnych fundamentach, które opierają się na chrześcijaństwie, rodzinie i miłości do ojczyzny. Nieustannie zapraszam do włączenia się w naszą akcję. Zbiórka srebra trwa. Mam nadzieję, że już na wiosnę będę miał przyjemność powiadomić naszych Czytelników o kolejnych miejscach, do których zawędrujemy z „Sercem dla Inki”.

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Atrakcyjne ceny na parkingu P4
Rezerwuj on-line!

parking.lotnisko-chopina.pl

LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

85 lat

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15

KULTURA

16

SPORT



fot. mat. pras./d

„KONWÓJ” \ Kierujący aresztem śledczym Nowacki (Janusz Gajos) odnajduje ukrywającego się przed światem sierżanta Zawadę (Robert Więckiewicz). Doświadczony funkcjonariusz zostaje dowódcą konwoju, który ma przetransportować niebezpiecznego więźnia do szpitala psychiatrycznego.

SOBOTA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie	05:40 Barwy szczęścia (2099) - serial	07:30 Dzień Dobry TVN	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Telezakupy	08:00 Informacje dnia
	07:45 Rok w ogrodzie extra	- serial	11:00 Na Wspólnej (2946) - serial	08:45 Scooby-Doo i Król Goblinów - film animowany, USA 2008	08:00 Polska na dzień dobry. Weekend	08:15 Westerplatte Młodych
	08:00 Pełnosprawni	06:10 Audycje komitetów wyborczych	11:25 Na Wspólnej (2947) - serial	10:10 Ewa gotuje	09:35 Gwiazdy w Republice	08:55 Słowo Życia
	08:25 Wojsko-polskie.pl	06:20 M jak miłość (1455) - serial	11:50 Na Wspólnej (2948) - serial	10:45 Moje disco, moje wszystko	10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia	09:00 Król Dawid
	08:50 Studio Raban	07:15 Pytanie na śniadanie	12:25 Na Wspólnej (2949) - serial	11:45 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami - pr. rozryw.	11:00 Kalendarz historyczny	09:50 100 cudownych miejsc na świecie
	09:20 Rodzinny ekspres	11:15 Ostoja - mag.	12:50 MasterChef (3) - pr. rozryw.	13:45 Ninja Warrior Polska (4) - reality show	11:15 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	09:55 Małpa w hotelu - komedia, USA 1996	11:50 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019	14:20 Top Model (4) - reality show	15:45 Kabaret na żywo	12:15 Kulisy manipulacji	10:15 Retrospekcja
	11:35 Wojenne dziewczyny 3 (29) - serial	13:00 O mnie się nie martw 11 (2) - serial	15:50 Stylowy projekt - pr. rozryw.	17:45 Chłopaki do wzięcia (163) - serial	12:40 Telezakupy	10:20 Święty na każdy dzień
	12:25 A więc wojna	14:00 Familiada - teleturniej	16:25 Kobieta na krańcu świata	18:15 Chłopaki do wzięcia (164) - serial	14:40 Geopolityczny tygiel	10:25 Myśląc Ojczyzna
	12:40 Fascynujący świat: DNA doskonały śledczy	14:35 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:25 Sport	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:35 Polski punkt widzenia
PO POŁUDNIU	13:40 Kulisy „Postaw na milion”	15:15 Audycje komitetów wyborczych	18:00 36,6°C (4) - serial	20:05 Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie - film animowany, USA 2016.	15:20 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	13:50 Okrasa łamie przepisy	15:50 Najgorszy kucharz - pr. rozryw.	19:00 Fakty	Mamut Maniek, leniwiec Sid i tygrys Diego wraz z pozostałymi członkami stada opuszczają dotychczasowy dom, aby uratować się przed kosmicznym kataklizmem, który zagraża całemu światu.	16:20 Gwiazdy w Republice	12:03 Informacje dnia
	14:20 Z pamięci	16:45 Słowo na niedzielę	19:25 Sport	22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 (4) - pr. rozryw.	16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia	12:20 Warto zauważyć
	14:35 Jak to działa?	16:55 PKO Ekstraklasa - studio	19:35 Pogoda	00:25 Księżniczka i żołnierz - melodramat, USA 2001, reż. Mike Robe, wyk. Mark-Paul Gosselaar, Marisol Nichols.	17:50 Otwartym tekstem	12:50 Porady Medyczne Boni-fratów
	15:05 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	17:20 PKO Ekstraklasa, mecz: Legia Warszawa—Lechia Gdańsk	19:45 Uwaga!	Amerykański żołnierz zakochuje się w muzułmańskiej księżniczce. Młodzi postanawiają zrobić wszystko, aby móc być razem.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	13:20 Siódmy sakrament
	16:05 Ojciec Mateusz - serial	19:35 Lajki!	20:00 Mam talent! - pr. rozryw.	02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:50 Sport w Republice	13:45 Ocalić od zapomnienia
	17:00 Teleexpress	20:05 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Dolny Śląsk (7)	21:45 Mamma Mia! - komedia muzyczna, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Phyllida Lloyd, wyk. Meryl Streep, Colin Firth, Pierce Brosnan, Amanda Seyfried.		19:05 Na pomoc!	13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	17:20 Pogoda	21:10 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Górny Śląsk (8)	Młoda Sophie chciałaby zaprosić na swój ślub ojca, którego nigdy nie poznała. Na podstawie pamiętnika matki wyłania trzech potencjalnych kandydatów.		19:35 Wywiad z chuliganem	14:00 Kateri
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	22:15 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw.			20:35 Rozmowa ściśle jawna	15:30 Wierzę w Boga
	18:30 Postaw na milion - teleturniej	23:20 Konwój - thriller, Polska 2016, reż. Maciej Zak, wyk. Robert Więckiewicz, Janusz Gajos.	00:05 Ostatni dom po lewej - thriller, USA 2009, reż. Dennis Iliadis, wyk. Tony Goldwyn, Monica Potter, Garret Dillahunt.		21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	19:25 Sport	01:00 Przed egzekucją - dramat psychologiczny, Wielka Brytania/USA 1995			21:20 Koniec systemu	16:10 Historia PL
	19:30 Wiadomości				22:00 Poland Daily	17:00 Z Parlamentu Europejskiego
	20:05 Pogoda				22:10 Poland Daily - Weather	17:30 Okiem kamery
	20:10 Alarm!				22:15 Poland Daily - Business	18:00 Anioł Pański
	20:35 Komisarz Alex - serial				22:25 Poland Daily - Weather	18:05 Informacje dnia
	21:30 Audycje komitetów wyborczych				22:30 Gry tajnych służb	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:45 Hit na sobotę: Casino Royale - film sensacyjny, Czechy/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2006				22:50 Dzisiaj - serwis inform.	19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	00:15 Festiwal Niepokorni				23:20 Moja droga do wolności	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	Niezłomni Wykłęci - Studio Festiwalowe 2019 r.				23:30 Poland Daily - Culture	20:00 Informacje dnia
	00:35 Sezon na zabijanie - thriller, Belgia/Bulgaria/USA 2013				23:42 Poland Daily - History	20:20 Różaniec
02:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.				23:54 Poland Daily - Travel	20:50 Myśląc Ojczyzna	

NIEDZIELA

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Las bliżej nas 10:10 Polskie drogi (4) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Misja Bangladesz 13:05 A więc wojna 13:20 BBC w Jedynce 14:15 Z pamięci 14:30 Weterynarze z sercem 15:05 Komisarz Alex - serial 16:05 Postaw na milion - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Dziewczyny z Lwowa (42) - serial 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:15 Wojenne dziewczyny 3 (30) - serial 21:15 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:10 Audycje komitetów wyborczych 22:25 Światło między oceanami - dramat obyczajowy, Nowa Zelandia/Wielka Brytania/USA/Indie 2016 00:40 Festiwal Niepokorni Niezłomni Wykłęci 01:00 Casino Royale - film sensacyjny, Czechy/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2006	06:20 M jak miłość (1456) - serial 07:15 Pytanie na śniadanie 11:40 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Dolny Śląsk (7) 12:45 The Voice of Poland. Przesłuchania w ciemno: Górny Śląsk (8) 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2019 16:25 Rodzinka.pl (269) - serial 16:55 Audycje komitetów wyborczych 17:05 Na dobre i na złe (749) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Czar par (3) - teleturniej 19:30 Czar par (4) - teleturniej 20:05 The Wall. Wygraj marzenia (65) - teleturniej 21:00 Muzyka na bis (4) - koncert 22:00 Wkręcenie w randkę - pr. rozryw. 23:05 Echo serca 2 (21) - serial 00:00 Głośniejszy od bomb - dramat obyczajowy, Francja/Dania/USA/Norwegia 2015, reż. Joachim Trier, wyk. Gabriel Byrne, Isabelle Huppert, Jesse Eisenberg. Rodzina zmarłej fotografki wojennej zmaga się z trudnymi wspomnieniami i kontrastującymi wyobrażeniami jej osoby. 02:00 Wątpliwości - melodramat, USA 2012. Ukraińska rozwódka zakochuje się w Amerykaninie Neilu, który zaprasza ją do rodzinnej Oklahomy.	05:15 Mango - telezakupy 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Kobieta na krańcu świata 11:35 Co za tydzień 12:20 39 i pół tygodnia (3) - serial 13:20 Mam talent! - pr. rozryw. 15:05 Minionki - film animowany, USA 2015. Pozbawione szefa Minionki popadają w depresję. By uratować sytuację, Kevin ze Stuartem i Bobem wyruszają na poszukiwanie godnego ich służby niktzemnika. 17:00 Big Brother Tydzień 2 - reality show 18:00 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:00 MasterChef - pr. rozryw. 21:30 39 i pół tygodnia (4) - serial Perypetie Dariusza Janakowskiego, który tuż przed swoimi 40. urodzinami przeżywa kryzys wieku średniego. 22:35 Pacific Rim - film SF, USA 2013, reż. Guillermo del Toro, wyk. Charlie Hunnam, Diego Klattenhoff. Ziemia zostaje zaatakowana przez potężne monstra. Do walki z nimi stają gigantyczne roboty sterowane przez ludzi. 01:15 Big Brother Tydzień 2 - reality show 02:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:00 Wojownicze żółwie ninja: Wyjście z cienia - film przygodowy, Hongkong/Kanada/Chiny/USA 2016 11:25 Eragon - film fantasy, Wielka Brytania/USA/Węgry 2006, reż. Stefen Fangmeier, wyk. Edward Speleers, Jeremy Irons, Sienna Guillory, Robert Carlyle. Siedemnastoletni Eragon znajduje tajemnicze jajo, z którego wykułwa się smok. Chłopak staje się jego jeźdźcą. 13:45 Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie - film animowany, USA 2016 15:50 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 12 - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (150) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie 20:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 22:15 Love Island. Wyspa miłości Extra - reality show 23:20 Następne 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1990, reż. Walter Hill, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte, Brion James, Kevin Tighe. Reggie Hammond i Jack Cates współpracują, aby schwycić niebezpiecznego gangstera. 03:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Koniec systemu 09:06 7x24 10:06 Studio prasowe 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro Info 13:10 Telezakupy 15:00 Otwartym tekstem 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Cuda Jezusa 10:15 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:20 Pocztówka z Indii 10:30 Msza Święta z Watykanu 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieść - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:10 Jestem Gabriel 15:40 Święty na każdy dzień 15:50 100 cudownych miejsc na świecie 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Retrospekcja 21:45 Śladami apostoła Pawła 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Tam, gdzie Bóg płacze 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



KINO \ 25 października w polskich kinach będzie miał premierę kolejny animowany obraz pokazujący losy makabrycznej i śmiesznej rodziny Addamsów. Film wyreżyserowali Conrad Vernon („Shrek 2”, „Madagaskar 3”) i Greg Tiernan („Tomek i przyjaciele”). W oryginalnej wersji filmu można usłyszeć głosy m.in.: Charlize Theron (Morticia), Oscara Isaaca (Gomez) oraz Christiny Aguilery i Snoopa Dogga.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 28-29 WRZEŚNIA 2019

KULTURA

15

GDYNIA \ Na festiwalu „NNW” prezentowana jest wystawa fotografii Julienu Bryana

Zdjęcia, które mówią więcej niż słowa

„Gdybym po powrocie do Ameryki tylko o tym opowiadał, ludzie mogliby mi nie uwierzyć. Ale każdy będzie musiał uwierzyć w moje zdjęcia” – twierdził Julien Bryan. To jedyny korespondent zagraniczny, który 7 września 1939 r. dotarł do walczącej Warszawy i fotografował zagładę miasta. Zdjęcia, które wówczas zrobił, stały się ikonami polskiego września. Teraz wstrząsające kadry są prezentowane na jednej z wystaw na festiwalu „Niepokorni Niezłomni Wyklęci” w Gdyni.

Anna Krajkowska

korespondencja z Gdyni

Miałem wtedy 10 lat. Siedziałem w piwnicy, bo był nalot. Kiedy skończyło się bombardowanie, pobiegłem szukać przyjaciela. Gdy wyszedłem, zobaczyłem kanarka. Uświadomiłem sobie, że to kanarek mojej stryjenki. Wziąłem go i pobiegłem do kolegi, który przetrwał nalot w Giełdzie Papierów Wartościowych. Tam spotkał mnie pan Julien Bryan i zrobił to zdjęcie – opowiadał wczoraj podczas wernisazu „Oblężenie Warszawy 1939. Fotografie Julienu Bryana” Zygmunta Aksienowa, bohater słynnego kadru. W uroczystości wziął udział również syn fotografa, prof. Sam Bryan. – Moja podróż do Polski jest odkrywaniem miłości,

którą do tego kraju czuł mój ojciec. Byłem razem z nim w Polsce w 1974 r. Opowiadał mi wtedy o miejscach, w których był podczas wojny. Wskazywał palcem na niebo, skąd leciały niemieckie samoloty. Dostałem prawdziwą lekcję historii z jego pobytu w Polsce. Cieszę się, że mogę znowu tu być i poznawać bohaterów zdjęć mojego ojca – powiedział Sam Bryan. Na festiwalu „NNW” w Gdyni można oglądać wystawę fotografii słynnego korespondenta wojennego, ale też film o nim pt. „Ostatni korespondent – oblężenie Warszawy 1939” w reżyserii Eugeniusza Starzyńskiego.

Kadry Julienu Bryana są bez wątpienia jednymi z najbardziej znanych na świecie. Dzięki niemu świat poznał okrucieństwo Niemców z samego początku II wojny światowej.



Zygmunt Aksienow opowiadał o zdjęciu z 1939 r. Został sfotografowany jako chłopiec, kiedy siedział na gruzach domu i trzymał klatkę ze swoim kanarkiem

| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

owej. Przyjechał do Warszawy z własnej woli, kiedy ta była już bombardowana. Prezydent Starzyński przy-

dzielił mu samochód, tłumacza i ochronę, aby mógł dokumentować losy broniącej się stolicy. Bryan fotografo-

wał zagładę miasta, bestialskie bombardowania, tragedię ludności. Zdjęciom towarzyszyły opisy. „Co wieczór Niemcy wysyłali swoje bombowce, każdego ranka cały kolejny fragment miasta leżał w gruzach” – czytamy pod wstrząsającą fotografią chłopca siedzącego na ruinach domu. „Dziewczynka zostawiła rodzinę, aby odwiedzić przyjaciółkę. Kiedy wróciła, nie było śladu jej mieszkania ani ośmiu członków jej rodziny” – czytamy gdzie indziej. Oprócz zdjęć Bryanowi udało się nakręcić materiały filmowe. Posłużyły one do powstania filmu „Oblężenie” („Siege”), pokazującego bohaterską postawę warszawiaków. Był on wyświetlany w amerykańskich kinach wiosną 1940 r. i został nominowany do Oscara w kategorii najlepszego krótkometrażowego filmu dokumentalnego.

Wielka Czwórka nadal zarabia

POPKULTURA \ W czwartek w związku z promocją reedycji kultowego albumu „Abbey Road” grupy The Beatles został opublikowany teledysk do utworu „Here Comes The Sun”.



| fot. YouTube/d

Ostatni album najsłynniejszej popowej grupy muzycznej świata – wydany jako przedostatni – ma chyba najbardziej znaną okładkę na świecie. Zdjęcie samo w sobie jest średnio ciekawe, jednak kult, którym byli otaczani chłopcy z Liverpoolu, sprawił, że powstały legendy na temat jego znaczenia czy też zawartych na nim wręcz profetycznych treści. Jak wspomina inżynier studia Geoff Emerick, album miał początkowo nazywać się „Everest”, od nazwy gatunku papierosów, które palił. Ostatecznie nazwa została zmieniona na „Abbey

Road”, a fotografię zrobiono na ulicy podczas przerwy w nagrywaniu. Zdjęcie to stało się jedną z najczęściej imitowanych okładek w historii rocka. Z garbusa stojącego po lewej fani ukradli tablicę rejestracyjną, a auto trafiło do Muzeum Volkswagena w Wolfsburgu. Do dziś na tych konkretnych pasach przy ulicy Abbey Road, popularnej atrakcji turystycznej, codziennie można zobaczyć turystów pozuujących do zdjęcia i naśladujących ustawienie Beatlesów, niezwracających też uwagi na to, że ulica nie jest wyłączona z ruchu.

Czy muzyka największych gwiazd historii muzycznej sceny broni się do dzisiaj, po 50 latach? Zostawiam to gustowi i wrażliwości dzisiejszych słuchaczy. Beatlesi przynieśli jednak swoim producentom miliardy dolarów zysku. Kilka lat temu sami artyści, w tym nieżyjący Lennon i Harrison, zarobili w ciągu roku 71 mln dol. „Abbey Road”, 11. album studyjny zespołu wydany 26 września 1969 r., jest szczególnie znany z utworów „Something”, „Come Together” i „Oh, Darling” McCartneya.

.....

OLOK

Z pasją wygrali polską muzykę

MUZYKA \ Wczoraj w Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie odbył się koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki. Powtórka koncertu 29 września w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Międzynarodowy Konkurs Muzyki Polskiej im. Stanisława Moniuszki w Rzeszowie to nowa inicjatywa kulturalna, której celem jest popularyzacja polskiej muzyki na świecie oraz utrwalanie w świadomości odbiorców znaczenia twórczości zarówno Stanisława Moniuszki, jak i wielu wybitnych polskich kompozytorów z XIX i XX w. Wydarzenie promuje tę część wielkiego dorobku muzyki polskiej, która została zapomniana lub, z różnych powodów, jest mniej popularna w praktyce koncertowej.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w dwóch kategoriach – fortepian i zespół kameralne. W kategorii pianistów zwyciężył Rosjanin Pavel Dombrovsky. Jury pod przewodnictwem Jarosława Drzewieckiego drugą nagrodę przyznało Piotro-

wi Ryszardowi Pawlakowi (Polska), a trzecią Mateuszowi Krzyżowskiemu (Polska). W kategorii zespołów kameralnych tryumfowali Polacy. Jury pod przewodnictwem Andrzeja Tatarskiego pierwszą nagrodę przyznało zespołowi Gidaszewska/Łaguniak Duo. Drugie miejsce ex aequo zajęli Cracow Golden Quintet i Ątma Quartet. Trzeciej nagrody nie przyznano.

Laureaci wystąpili wczoraj w Filharmonii Podkarpackiej wraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie pod dyktando Jerzego Salwarowskiego i Tomasza Chmiela. Koncert laureatów zostanie powtórzony 29 września w Filharmonii Narodowej w Warszawie o godz. 18.

.....

(AnKraj, mat.pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

PUBLICYTYKA

14

PROGRAM TV

15

KULTURA

16

SPORT



LOPEZ I SHAKIRA NA SUPER BOWL

FUTBOL AMERYKAŃSKI/ \ Gwiazdy muzyki pop Jennifer Lopez i Shakira wystąpią w przerwie przyszłorocznego Super Bowl, finału ligi futbolu amerykańskiego NFL – poinformowała stacja Fox Sports. Mecz odbędzie się 2 lutego w Miami. Obie gwiazdy jeszcze nigdy nie śpiewały razem na scenie.

SIATKÓWKA \ Słoweńcy uważają, że ukarali Polaków za arogancję i niedocenywanie ich drużyny przed półfinałem mistrzostw Europy

Brąz ich nie ucieszy

Polscy siatkarze przegrali w Lublanie ze Słoweńcami 1:3 (23:25, 26:24, 22:25, 23:25) w półfinale mistrzostw Europy. Po raz trzeci z rzędu odpadli z tej imprezy po porażce z tym samym rywalem. Ich przeciwnika w meczu o brąz wyłoniło piątkowe spotkanie w Paryżu Francuzów z Serbami, które zakończyło się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

Artur Szczepanik

Biało-Czerwoni w drodze do półfinału stracili za ledwie seta, a pięć ostatnich meczów wygrali 3:0. Mieli jednak świadomość, że w półfinale czeka ich bardzo trudne zadanie. Na korzyść Słoweńców, którzy w ćwierćfinale wyeliminowali broniących tytułu Rosjan, przemawiał fakt, że od początku turnieju grają w Lublanie. W wypadku podopiecznych Vitala Heynena jest to zaś czwarte miasto i drugi kraj, w którym występują podczas tego turnieju. W dodatku nasi siatkarze podróżujący z Holandii do Słowenii musieli się zmagać ze strajkiem na lotnisku. Po długim oczekiwaniu przyleciał po nich samolot wysłany przez premiera Mateusza Morawieckiego. W tym czasie Słoweńcy nie ruszali się z Lublany. Przed meczem odegrano tylko jedną zwrotkę polskiego hymnu. Niektórzy uznali to za element gry psychologicznej ze strony współgospodarzy turnieju.

Na parkiecie nasi zawodnicy nie prezentowali się już



Polonia nie zostanie po raz drugi w historii mistrzem Europy, ale ma szansę na dziewiąty medal | fot. Maciej Kulczyński/PAP

tak dobrze, jak we wcześniejszych meczach, kiedy rozbijali wszystkich rywali. Biało-Czerwoni nie przełamali klątwy Słoweńców w mistrzostwach Europy. Cztery lata temu przegrali z nimi w ćwierćfinale 2:3 (rywale wywalczyli wówczas srebrny medal), a w 2017 r. w barażu o ósemkę. Ta druga porażka była tym bolesniejsza, że impreza odbywała się w Polsce.

– Słoweńcy zagrali od nas lepiej praktycznie w każ-

dym elemencie – podsumował czwartkową porażkę w Lublanie Mateusz Bieniek. – Zagrali kapitalne spotkanie, a my z kolei mieliśmy swoje problemy. Jak przeciwnik nałożył na nas presję, to wychodziły nasze błędy. Zostaje nam mecz o trzecie miejsce. Musimy szybko wyrzucić ten półfinał z głowy, bo chcemy przyjechać z mistrzostw z medalem – dodał Bieniek.

Polacy nie powtórzą więc sukcesu sprzed 10 lat, gdy

zostali mistrzami Europy. W dorobku mają też pięć srebrnych medali (1975, 1977, 1979, 1981 i 1983) i dwa brązowe (1967, 2011).

Trener polskich siatkarzy Vital Heynen przyznał, że jego podopieczni pozwolili Słoweńcom na ich grę.

– Mielśmy wygrać to spotkanie i przywieźć złoto, więc brąz teraz nas nie ucieszy. Musimy przeanalizować to, by stać się lepszymi – zaznaczył belgijski szkolenio-

wiec. – Każdy musi kiedyś przegrać, taki jest sport. Jeśli w igrzyskach zdobędziemy medal, to powiem, że ta porażka była nam potrzebna. Jak na razie nie straciliśmy niczego na drodze przygotowań do igrzysk. I nie przekreśla to naszych szans na złoto w Tokio – zaznaczył.

W niedzielnym finale w Paryżu zagrają więc Słoweńcy i to oni będą teraz w gorszej sytuacji niż drugi z finalistów, który czeka już w stolicy Francji. Pomysł rozgrywania turnieju w czterech krajach – Holandii, Belgii, Słowenii i Francji – nie okazał się zbyt dobry. Szczególnie dla reprezentacji Polski, bo podróże nas dotknęły chyba najbardziej.

– Przy takiej publiczności gra się znacznie łatwiej. Szkoda, że finał nie jest w Lublanie – przyznał libero reprezentacji Słowenii Jani Kovacič po półfinałowej wygranej z Polską. Podkreślił też, że przy takiej publiczności i atmosferze, którą 12 tys. słoweńskich kibiców stworzyło w czwartek, gra się znacznie łatwiej.

– Cieszę się, że pokonaliśmy Polaków, którzy są trochę aroganccy. Od kilku lat są przekonani, że są lepsi od nas, ale myślę, że w końcu pokazaliśmy, kto tu rządzi – dodał słoweński libero po trzecim z rzędu, po 2015 i 2017 r., zwycięstwie nad Biało-Czerwonymi w mistrzostwach Europy.

Mecz o trzecie miejsce rozpocznie się w sobotę o godz. 18.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

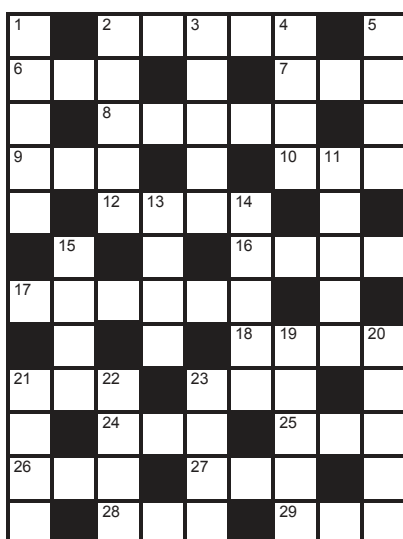
- 2) smaczny kuzyn raka
- 6) mała Aleksandra
- 7) gatunek wierzyby
- 8) Izrael dla Rzymian
- 9) leśny duszek
- 10) płyn z owoców
- 12) sala wykładowa
- 16) fraszka Kochanowskiego
- 17) Krzysztof, włoski żeglarz

- 18) pojemnik na prochy
- 21) rejs boeingiem
- 23) spływa po policzku
- 24) ból w kulszy
- 25) duży, stary las
- 26) biuro śledcze USA
- 27) dziedziczny kod
- 28) lata koło nosa
- 29) orli lub zadarty

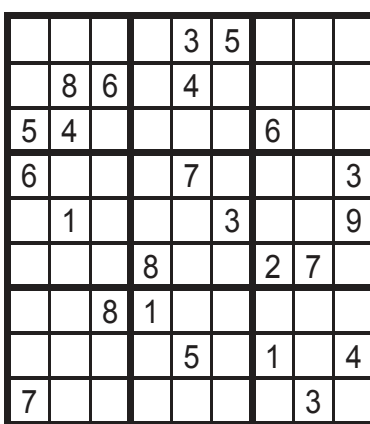
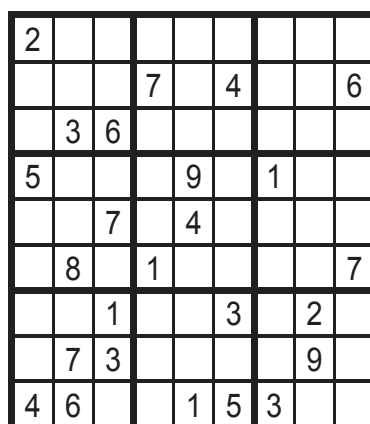
PIONOWO

- 1) wygodne siedzisko
- 2) port w Izraelu
- 3) pozuje malarzowi
- 4) poszarpane wybrzeże
- 5) spacerowy las

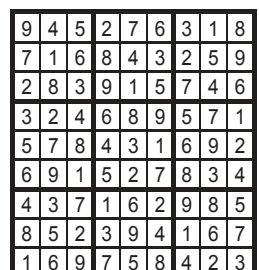
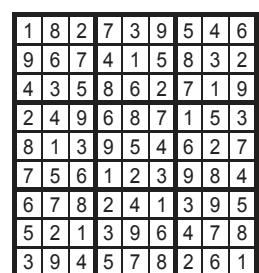
- 11) huragan, nawałnica
- 13) utarty zwyczaj
- 14) zwany kawonem
- 15) atrakcja Sopotu
- 19) awantura, rwetes
- 20) niejeden na Wawelu
- 21) wystaje z czołgu
- 22) troje w zespole
- 23) Niva lub Samara



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

OŁAWA ZSS IM. HRABINY IRENY KOMOROWSKIEJ

Zdefiniowali swoją drogę na przyszłość

Z dumą prezentowano nowy sztandar utkany przez klaryski z Żąbkowic Śląskich | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pod patronatem Magdaleny Gawin z ministerstwa kultury, abp. Józefa Kupnego, starosty oławskiego Zdzisława Brezdeń, burmistrza Oławy Tomasza Frichmana, Moniki Kwiatosz, konsula honorowego republiki Włoskiej, i dr Tomasza Gałwiaczyka z Ossolineum odbyły się uroczystości nadania imienia hrabiny Ireny Komorowskiej Zespołowi Szkół Specjalnych w Oławie.

Janusz Wolniak

Poprzedziła je msza św., podczas której poświęcono sztandar i odsłonięto pamiątkowe tablice. W szkolnych uroczystościach wzięli udział krewni Ireny Komorowskiej na czele z jej synem hrabią Adamem Komorowskim i hrabią Piotrem Pinińskim, władze samorządowe na czele ze starostą, rada rodziców i społeczność szkolna.

– Myślę, że moja matka byłaby zaskoczona, ale bardzo dumna z uroczystości nadania placówce w Oławie jej imienia – wyraził przekonanie Adam Komorowski, wspominając matkę, ojca i zmarłego brata Jerzego.

Organizatorzy przedstawiając sylwetkę patronki, podkreślali jej wielkie serce i opiekę, którą otoczyła jednego ze swoich niepełnosprawnych synów. – Im

– Im bardziej poznawaliśmy postać pani Komorowskiej, tym bardziej byliśmy nią zafascynowani – mówił dyrektor ZSS w Oławie Robert Stępień

bardziej poznawaliśmy postać pani Komorowskiej, tym bardziej byliśmy nią zafascynowani. W naszej placówce stwarzamy optymalne warunki dla naszych dzieci i cieszymy się, że zyskaliśmy tak wspaniałego patrona – mówił dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie Robert Stępień.

Starosta Zdzisław Brezdeń wyraził przekonanie, że nadanie imienia szkole i ufundowanie sztandaru było możliwe dzięki poświęceniu wielu ludzi. – Szkoła dostaje patrona i sztandar. Teraz będzie wam łatwiej budować postawy wobec hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Patronka i sztandar będą reprezentowały waszą społeczność na wielu uroczystościach – wyraził przekonanie starosta.

Hrabina Irena Komorowska (1904-1968) to żona żołnierza AK gen. Tadeusza Bora Komorowskiego, generalnego dowódcy Powstania Warszawskiego. Jej losy były przepełnione wojenną zawieruchą, opieką nad dziećmi, wspieraniem walki Polaków o niepodległość. Całe jej życie, choć bardzo trudne i z wieloma przeszkodami, pokazało, że hart ducha i miłość potrafią pokonać każde przeciwnictwo losu.



POLKOWICE

Ekologiczna instalacja oczyszczania spalin

Ponad 83 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu umożliwi kompleksową modernizację oraz montaż instalacji m.in. filtrów, wentylatorów i kanałów odprowadzania spalin w elektrociepłowni w Polkowicach – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu. W uroczystym podpisaniu umowy na dofinansowanie tego zadania uczestniczyli m.in. przedstawiciele zarządu WFOŚiGW

we Wrocławiu Łukasz Kasztelowicz i Bartłomiej Wiąrowski. Całkowity koszt zadania to blisko 98 mln zł, które zainwestuje lubińska spółka Energetyka należąca do Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź SA. Projekt polega na kompleksowej modernizacji Elektrociepłowni Polkowice przystosowującej źródło do wymagań środowiskowych wynikających z dyrektywy IED i konkluzji BAT. Nowa inwestycja ograniczy w ciągu roku emisję do powietrza pyłów o 98 ton, dwutlenku siarki o 265 ton i tlenków azotu o 66 ton.

(jw. WFOŚiGW)



SAMOCHÓD BEZ WŁAŚCICIELA

WROCŁAW Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie, że na poboczu stoi porzucony pojazd. Kiedy ruszyli na poszukiwanie właściciela, ten zjawił się, wsiadł za kierownicę i ruszył. Po kilkuset metrach został zatrzymany przez wrocławskich mundurowych. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Teraz grożą mu nawet 2 lata pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d

LIST OTWARTY

Posel Jacek Świat do posła Grzegorza Schetyny

Piszę do Pana nie tylko jako przewodniczącego największej partii opozycyjnej. Jest Pan również moim rywalem wyborczym we Wrocławiu. A wreszcie – znamy się 30 lat, z czasów, gdy obaj byliśmy zaangażowani w solidarnościowy ruch budujący nową, odzyskującą suwerenność Polskę.

Dziś stoimy po dwóch stronach politycznej barykady. Tak bywa. Choć bardzo krytycznie oceniam wybór, jakiego dokonał Pan i wielu naszych wspólnych znajomych, muszę te decyzje przyjąć do wiadomości i uszanować. Jednak w najczarniejszych wizjach przyszłości nie przewidywałem, że staniemy nie tylko po dwóch stronach politycznego sporu. Oto bowiem stanęliśmy po dwóch stronach walki kulturowej i cywilizacyjnej.

W moim świecie są bariery nieprzekraczalne. Nie wolno występować za granicą przeciwko Polsce i Polakom. Trzeba tłumaczyć i łagodzić wizerunek naszej ojczyzny, choćby nam życie mocno dało w kość. Nie można wzywać do fizycznej czy choćby obywatelskiej eliminacji przeciwników ideowych. Nie można posługiwać się wulgarnością. Nie można szydzić z ludzkich ułomności, niepełnosprawności, wyznania, narodowości, rasy. Nawet gdy wobec konkretnych zachowań występujemy z uzasadnioną krytyką. A już bezwzględnie nie można szydzić z ludzkich tragedii, śmierci, żałoby.

Nie jesteśmy aniołami. Jednak w moim świecie zachowania niegodne, gdy się zdarzą, są piętnowane, traktowane z dezaprobatą, a bywa, że ostro karane. A nade wszystko – w moim świecie istnieje słowo „przepraszam”.

Z coraz większym zdumieniem i niesmakiem obserwuję ewolucję pańskiego obozu politycznego. Pamiętam dobrze, jak przed laty politycy mojej partii zostali nazwani dewiantami, a jej sympatycy – bydlęmi. Nie słyszałem wówczas słów zażenowania. Słyszałem radosny rechot aprobaty, również Pańskiej. Pamiętam przemysł pogardy, który uruchomiono przeciw prezydentowi prof. Lechowi Kaczyńskiemu. Do dziś bolą szyderstwa z mojej, naszej żałoby po tragedii smoleńskiej. Nie rozumiem i nigdy nie zrozumieć zaciekleści pańskiej formacji, by nie pozwolić na godne upamiętnienie ofiar tamtej tragedii. Dziś z niepokojem i coraz większym obrzydzeniem widzę działania praw-

dziwie profesjonalnych i sowiecie opłacanych wytwórni hejtu i opluwania.

Wiele przeżyłem i jako człowiek zanurzony w polityce od ponad 40 lat mam grubą skórę. Jednak to, co wydarzyło się w ostatnich dniach oznacza przekroczenie bariery człowieczeństwa. Myślę oczywiście o internetowych występach pewnej pani, której nazwisko pozwolę sobie ominąć, bo nie zasługuje na swoisty rozgłos. Wiemy przecież, o kim mowa. Brutalne drwiny z ludzkiego cierpienia, bólu, żałoby to zjawisko, na które nie ma określenia w języku kulturalnych Polaków.

Od blisko dziesięciu lat muszę znosić drwiny, obelgi, szyderstwa. Nie życzę nikomu, kto stracił najbliższą osobę, takich doświadczeń. W moim przypadku i przypadku wielu moich przyjaciół, powiedzenie „czas leczy rany” brzmi jak ponury żart. Dziś, po tylu latach, tamta tragedia wraca w kształcie niewyobrażalnie odrażającym.

Za ten skandal odpowiada wyłącznie Pan. To Pan umieścił na liście wyborczej osobę, która nie miała żadnych doświadczeń w działalności społecznej. Znalazła się tam wyłącznie w nagrodę za swoją obelżywą aktywność internetową. Z pełną premedytacją wypromował Pan osobę, która wsławiła się choćby przyrządzaniem „parówek smoleńskich”.

Czekałem na reakcję Pana i Pańskiego obozu politycznego. Nie doczekałem się. Nie było potępienia, nie było cofnięcia rekomendacji, nie padło nawet słowo „przepraszam”. Dziś nie oczekuję od Pana już niczego. Znaleźliście się w świecie obcej antykultury, obcej antycywilizacji. Z waszą rzeczywistością nie mam i nie chcę mieć nic wspólnego.

Piszę ten list wyłącznie dla pamięci i ku przestrodze. Mijam codziennie wielkie billboardy z pańskim wizerunkiem i z rzecznym obrazkiem pani Kidawy-Błońskiej. Myślę wtedy, że natura ludzka nie zna żadnych granic. Również granic nienawiści, cynizmu i podłości.

.....
Jacek Świat

HISTORIA



W Wielkiej Lipie o rotmistrzu Pileckim

W Wielkiej Lipie niedaleko Obornik Śląskich trwa półroczny cykl wykładów historycznych „Przywracanie pamięci”. W jego ramach prelekcję o rotmistrzu Witoldzie Pileckim wygłosił Tadeusz Płużański.

Nikodem Prokocimski

Dziennikarz i publicysta rozpoczął od stwierdzenia, że w naszych polskich głowach komunizm jest bardzo silny, dlatego czasem mamy kłopoty z nazwaniem rzeczy po imieniu, np. niektórzy Polacy nie chcą określać Witolda Pileckiego mianem bohatera. – A czasem wydaje im się, że bohaterem równoważnym może być Wojciech Jaruzelski. Uwierzcie, że część naszych rodaków wciąż ma tego typu ogłód – ostrzegał gość wieczoru. Ponieważ świat wartości w kraju został mocno zaburzony, trzeba mówić o jednoznacznym bohaterze, wielkim Polaku, wzorze wszelkich możliwych wartości zarówno wojskowych, jak i cywilnych. – Rotmistrz był bezgranicznie oddany ojczyźnie. Czego nie można powiedzieć o tych, którzy go zamordowali – stwierdził Płużański. Przypomni-

ł, że żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego jest autorem raportów z Auschwitz, próbujących opisać piekło niemieckich obozów koncentracyjnych. – Wydawało mu się tam, że już gorzej być nie może. Ale gorzej było chwilę później. W 1946 r. napisał, że Polska znajduje się nad przepaścią, bo polski naród zagrożony jest komunizmem, czyli złem jeszcze gorszym od nazizmu. To wnikliwy obraz sytuacji powojennej Polski. Pilecki wiedział i apelował, że Sowieci nie tylko chcą nas zabić, ale pragną także opanować nasze umysły i nasze dusze – opisywał publicysta.

Jak podkreślił, rotmistrz znał na to receptę, dlatego wydał apel do działaczy młodzieżowych, by karmili się prawdziwą polską historią i sięgali do polskich wartości. Tylko dobrze uformowana młodzież mogła nas uratować przed klęską. – Sowieci nas skolonizowali i niestety podbili nasze umysły, czego efekty widzimy dzisiaj. Dalej

przecież nie wiemy na pewno, gdzie odbyła się egzekucja Pileckiego. Nie wiemy, kiedy wywieziono jego ciało na Łączkę. Pozostały jedynie strzępy relacji m.in. obsługi więziennej. Ubecja na emeryturach doskonale wie, co się działo, ale nikt z nich nigdy tych historii nie opowiedział. Taka była taktyka komunistów: zamordować, zakopać gdzieś pod ziemią, a potem udawać, że nic o tym nie wiadomo. Pamiętajmy, za zbrodnią idzie zawsze kłamstwo – mówił Tadeusz Płużański.

Zaznaczył, że wielu z tych, którzy znaleźli się na Łączce, zasługuje na naszą pamięć, zasługują na to, by polska młodzież uczyła się o nich na lekcjach historii. Warto przypomnieć w tym kontekście słynne porównanie Witolda Pileckiego: „Oświęcim przy tym to była igraszka”. – Co musiało go spotkać w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej, że okrucieństwo obozu koncentracyjnego zbladło? Nie zamordo-

KONTROLE PRZEWOZU ODPADÓW

GŁOGÓW \ Głogowscy policjanci wspólnie z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska prowadzili na terenie powiatu wzmożone działania kontrolne. Sprawdzano pojazdy ciężarowe pod kątem nielegalnego przewozu odpadów.

fot. Policja.gov.pl/d



PODZIEMNE PAŃSTWO POLSKIE

OBCHODY \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak złożył kwiaty na grobach dwóch prezesów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Dolny Śląsk Ryszarda Filipowicza i Jerzego Woźniaka z okazji Dnia Podziemnego Państwa Polskiego.

fot. DUW/d



Tadeusz Płuzański w Wielkiej Lipie | fot. Tm/Gazeta Polska

wano go w polskim areszcie, ale komunistycznym. Dzisiaj słyszymy o jakiejś wojnie polsko-polskiej. Forsuje ten pogląd np. Joanna Senyszyn. Nie ma czegoś takiego. Była i jest wojna polsko-komunistyczna – stwierdził dziennikarz. Opisywał również, dlaczego komuniści musieli wyeliminować Witolda Pileckiego, a powodów było wiele. Przede wszystkim ze względu na jego niezłomny charakter. – Oczywiście miał propozycje współpracy. „Wszyscy jesteśmy Polakami, jesteśmy polskimi żołnierzami i oficerami. Dogadamy się” – przekonywał go wówczas major Wojska Polskiego, oficer NKWD Jacek Różański, a tak naprawdę Józef Goldberg, z pochodzenia Żyd – opowiadał prelegent. Pilecki był niebezpieczny dla komunistów, ponieważ pokazywał swoją postawą zupełnie coś innego, niż Sowietci chcieli nam narzucić – że Polacy są niezłomni, niepokorni, że potrafią walczyć. Dawał wzór dla młodzieży, który musiał zostać zgładzony.

**\\ Światowa opinia publiczna dziwi się, że Witold Pilecki walczył jeszcze o coś po II wojnie światowej. Jak opowiedzieć światu o wojnie polsko-sowieckiej, skoro świat kojarzy 1945 r. z wyzwoleniem? Dlatego nasza opowieść pozostaje wciąż nieznana – mówił Płuzański **

Jako Polacy wiemy dobrze, że jego dobrowolne pójście do Auschwitz jako konspirator ruchu oporu nie istnieje w świadomości elit intelektualnych, naukowców z Europy i ze świata, ponieważ przeczy propagandzie komunistycznej. W dodatku niewygodne jest to, że zo-

stał zamordowany przez komunistów pochodzenia żydowskiego. – Jak to? Polski bohater, który poszedł na ochotnika do niemieckiego obozu śmierci? Światowa opinia publiczna dziwi się, że Witold Pilecki walczył jeszcze o coś po II wojnie światowej. Przecież Polska została wyzwolona, miała swoje władze, rząd, demokrację ludową, ale wciąż demokrację. Odbudowywano stolicę. Dlaczego on wtedy walczył z własnym państwem? Jak opowiedzieć światu o wojnie polsko-sowieckiej, skoro świat kojarzy 1945 r. z wyzwoleniem? Dlatego nasza opowieść pozostaje wciąż nieznana – podsumował Płuzański. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na terminologiczny fałsz, który obecnie panuje w debacie publicznej, a który przeciwnicy tradycyjnych polskich wartości wprowadzają. – Coraz więcej ludzi nazywa nas faszystami, dzisiaj także Polskę określa się jako faszystowski reżim. Przecież to obłąd – skwitował gość specjalny.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Huśtawka

To spektakl dla dzieci w wieku 1–4 lat). Przedstawia niezwykłą opowieść o spełnianiu marzeń, wspólnym działaniu i zabawie. Marzeniem dwóch głównych bohaterów, następczyni Leonarda da Vinci, jest poszybować w przestworzach. Żeby mogło do tego dojść, tworzą huśtającą maszynę świata, dzięki której marzenie się spełni. **2 września, godz. 10.30, Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław**

WERNISAŻ



fot. mat. pras.

Obrazki Moniki Łakomskiej

Organizatorzy zapraszają na wernisaż obrazów Moniki Łakomskiej w hotelu Sofitel. Monika Łakomska to ceniona przedstawicielka polskiej sztuki, która ożywia świat za pomocą wyrazistej kolorystyki. Źródłem jej inspiracji są złożoność ludzkiej natury, talent, a przede wszystkim proces samodoskonalenia się jednostek. **28 września, godz. 18, Sofitel Wrocław Old Town, ul. Św. Mikołaja 67, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras.

Melodie francuskie

Pod nazwą Duo Français kryje się duet Aleksandra Miśkiewicza (akordeon) i Damiana Ciośki (gitara) i to w ich wykonaniu usłyszymy wiele znanych francuskich melodii. Obaj instrumentalni pasjonaci, dlatego do każdego występu podchodzą z wielkim zaangażowaniem i dbają o każdy dźwięk. **28 września, godz. 17, Ośrodek Działań Twórczych „Światowid”, ul. Stefanii Sempołowskiej 54A, Wrocław**

KULINARIA



fot. mat. pras.

Festiwal Lukru i Pierników

Główną atrakcją festiwalu będą lukrowane ciastka – prace uczestników konkursu, którego hasło brzmi: „Powrót do przeszłości”. Uczestnicy będą mogli spróbować swoich sił w konkursie dekoratorów w siedmiu różnych kategoriach. Dwie spośród nich zarezerwowane są dla dzieci oraz początkujących. **28–29 września, godz. 11–16, Centrum Kultury „Zamek”, pl. Świętojański 1, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Tu są bajki – piknik rodzinny

Któż z nas nie zna Ferdynanda Wspaniałego, Słonia Dominika czy Karampuka. Trudno sobie wyobrazić dzieciństwo bez twórczości Ludwika Jerzego Kerna. Opierając się na kultowej pozycji pt. „Tu są bajki”, zapraszamy na rodzinne spotkanie plenerowe, których punktem wyjścia będą utwory zawarte w książce. **29 września, godz. 13, Centrum Kultury Agora, Serbska 5a, Wrocław**

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Dziecięcy teatr tańca

Całkowicie inny od tradycyjnego baletu, pozbawiony bogatych dekoracji scenicznych i skupiony na choreografii inspirowanej ruchem ludzkiego ciała Balet Triadyczny (Das Triadische Ballett) zrewolucjonizował sposób myślenia o tańcu. Jego twórcą był Oscar Schlemmer, malarz i profesor w szkole Bauhausu w Weimarze. **29 września, godz. 15, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Bernardyńska 5, Wrocław**

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

28-29 WRZEŚNIA 2019

TWARDOGŁOWY

.....

MAŁGOŚKA
MÓWIĄ MI

.....

LOGIKA
WARIATA

.....

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#PolemikaFilmowa

Rambo: Ostatnia cysterna krwi

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA



#PolemikaFilmowa

OSTATNIA CYSTERNĄ KRWI



„Rambo: ostatnia krew”

REŻYSERIA
ADRIAN GRUNBERG

SCENARIUSZ
SYLVESTER STALLONE, MATTHEW CIRULNICK

PRODUKCJA
USA

GATUNEK
SENSACYJNY

PREMIERA
20 WRZEŚNIA

Rambo jest (w pewnym stopniu, oczywiście) jak sąd ostateczny, absolutnie nieuchronny. To wszelkim kinomanom wybierającym się na film ze swoim ulubionym bohaterem daje gwarancję, że kolejne spotkanie z nim będzie jak wizyta w pewnej rodzinnej restauracji. Dostaną dokładnie to, po co przyszli.



Gringo jest stary, gringo jest zły

Sylwia **Kołodzyńska**

Sylvester Stallone, którego, Igorze, tak wielbisz, postanowił pożegnać się z fanami Rambo w wielkim stylu. Szukając pomysłu na ten wielki styl, postanowił na planie filmowym użyć cysterny krwi. Takie czasy, że każdy ma swoją cysternę. W kinach „Rambo: ostatnia krew”.

A żeby uzasadnić te hektolitry, postanowiono w filmowej opowieści walkę dobra ze złem podkręcić maksymalną dawką emocji. Dlatego jest ona – piękna, niewinna i czysta jak łza dziewczyna, wychowana przez Johna Rambo, który jest dla niej jak ojciec, oraz meksykańska mafia uprowadzająca młode kobiety i zmuszająca je do prostytucji. Igorze, przyznasz, że w takiej sytuacji usprawiedliwiamy Rambo, który w celu rozprawienia się z bandytami używa odpowiednio: noży, którymi można jednym ruchem odciąć nogę, i jeszcze takiej broni, co jak strzelisz w człowieka, to urywa mu głowę. (Co to za broń?) Poza wspomnianym arsenałem poznamy też dodatkowe właściwości młotka i gwoździ. Dowiemy się również, że Rambo jest niespełnionym chirurgiem, a może nawet niespełnionym transplantologiem! Nie wiem, jak szłoby mu montowanie nowego serca u człowieka, ale pozbawianie go starego idzie mu jak po maśle. Może bez finezji, ale po co komu finezja. Ten film się ogląda z szacunku dla ikony kina. W podziękowaniu za legendarnego Rambo. Z bicepsami twardszymi od stali i gotębim sercem. Bo gdyby „Rambo: ostatnia krew” oceniać w oderwaniu od tego, co Sylvester zrobił dla światowego kina, film byłby tragicznie marny, schematyczny, pompatyczny i próbujący słabości zrekompensować brutalnością. A dawno nie widziałam filmu, w którym wspomnianą brutalnością ktoś tak bardzo epatował. A może Sylvester miał po prostu ochotę skąpać się we krwi? Zatem o filmie szybko postaram się zapomnieć, a wspomnienia osnuć wokół prezentowanych na końcu filmu screenów z poprzednich części „Rambo”. Wśród nich jest taki, który prezentuje aktora bez koszulki... Chyba trzeba mi na siłownię. Bynajmniej nie po to, by ćwiczyć! Skomentujesz, redakcyjny kolego?

Nic nie rozumiesz...

Igor **Szczęsnowicz**

Ni w ząb, Sylwio Droga, z rambologii. I z tego, o co tu tak naprawdę chodzi. John Rambo to przecież nie człowiek, to chodząca metafora, używając słów Włodzimierza Majakowskiego: „obłok w spodniach”. To byt, którym każdy z facetów chciałby być, choćby przez krótką chwilę.

Do tego aktor tak starannie zrośnięty z rolą, co się zdarza wtedy, kiedy ten aktor i ta rzeczona rola stają się legendarne. Bo Rambo to przecież legenda. Obrońca dobra przed złem, bezkompromisowy i bezwzględny w swoim idealnym poczuciu sprawiedliwości. Nieważne, czy to na amerykańskiej prowincji, w wietnamskiej dżungli, na afgańskiej pustyni, w Birmie czy na swoim ranczo. Jego świat jest tak prosty i problemy tak czarno-białe, że każdy chciałby nim być. I oczywiście mieć jego możliwości samoobrony oraz jego łatwość rozstrzygania wszelkich dylematów, jakie toczą nasze dusze. Uwaga! Dziewczyńskie myślenie raczej tej tęsknoty za Rambo nie ogarnie. Jest to oczywiście seksizm. Oczywiście. Seksizm, który tkwi we mnie jako wiara w dosyć dużą zasadniczą różnicę w budowie tak fizycznej, jak i psychicznej obu płci. Sposoby Sylwestra Stallone’a vel Johna Rambo na rozprawę ze złem są radykalne, nie przeczę. Natomiast zło jest samo sobie winne swoją bezrefleksyjnością i nieliczeniem z możliwością kary. Rambo jest (w pewnym stopniu, oczywiście) jak sąd ostateczny, absolutnie nieuchronny. To wszelkim kinomanom wybierającym się na film ze swoim ulubionym bohaterem daje gwarancję, że kolejne spotkanie z nim będzie jak wizyta w pewnej rodzinnej restauracji. Dostaną dokładnie to, po co przyszli. I to właśnie jest piękne, i to właśnie jest rola kina rozrywkowego. Spełniać co do joty oczekiwania widza, nawet jeśli jest to pragnienie ekranowej krwi. Ostatniej krwi. Ale z pełną świadomością, że jest to krew przelana w słusznej sprawie, a przelewający nazywa się John Rambo. I wszystko jasne.

#PodejrzoneZNatury

Twardogłowy

Natalia **Osten-Sacken**

Są powszechnie znanymi ptakami i najczęściej możemy je zobaczyć, gdy wędrują po pniach drzew, gdyż spod ich kory wydobywają korniki i larwy owadów, którymi się żywią. Dlatego mają duży, niezwykle silny dziób z długim, bardzo lepkiem językiem, który może osiągać nawet długość ich ciała. Trudno nam sobie wyobrazić spacer po lesie bez akompaniamentu charakterystycznego stukania, będącego odgłosem towarzyszącym ich żerowaniu, a każdy chyba widział je kiedyś przy pracy. A praca ta nie jest łatwa, bowiem dzięcioły, gdyż o nich dzisiaj mowa, mogą wykonać tysiące uderzeń w pnie drzew dziennie.

Przeciętny dzięcioł może to robić nawet 12 tys. razy na dobę w prawdziwie szalonym tempie 1200 uderzeń na minutę! Proszę sobie wyobrazić, jakie skutki miałby podobny wyczyn na czaszkę i mózg każdego przeciętnego żywego organizmu. Po kilku uderzeniach skończyłoby się nieodwołalnie na poważnym wstrząsie mózgu. Jednak nie w przypadku dzięciołów, gdyż natura wyposażała je w niezwykle mechanizm. Mianowicie ich czaszka ma specjalną konstrukcję, która przypomina amortyzator samochodowy i pochłania odrzut powstały przy uderzeniach. Jak oszacowali naukowcy, nawet 99,7 proc. siły uderzenia zostaje wchłonięte przez ciało dzięcioła, co sprawia, że energia rozkłada się na większym obszarze, chroniąc mózg przed wstrząsami. Ale to nie wszystkie niezwykle cechy tego ptaka. Także stopy dzięciołów różnią się od stóp innych ptaków, gdyż zamiast trzech palców skierowanych do przodu posiadają dwie pary tzw. palców przeciwnych, które pomagają im w przemieszczaniu się w pionowej pozycji po pniach drzew.

Ze względu na swój tryb życia dzięcioły bardzo lubią drzewa o stosunkowo słabym, miękkim drewnie, takie jak wierzby i topole, i cieszy je także obecność martwego drewna, często zamieszkiwanego przez larwy różnych owadów. Podejrzewam, że niewielu z naszych Czytelników zdaje sobie sprawę, iż ptaki te należą do rzędu wróblowatych, czego raczej nie można rozpoznać po ich wyglądzie. Jednak jak wszystkie gatunki z tego rzędu są mocno terytorialne, czyli każda para w okresie lęgowym broni przed konkurentami określonego terenu w otoczeniu gniazda. U ptaków miły dla naszego ucha śpiew jest wykorzystywany do zaznaczania swojego terytorium lub zachęcania potencjalnego partnera. Dzięcioły jednak nie potrafią zbyt dobrze śpiewać i także w okresie godowym wykorzystują do komunikacji z innymi swoją najlepiej rozwiniętą umiejętność, czyli stukanie. Wczesną wiosną w lasach rozbrzmiewa coś, co można porównać z bębnieniem, które jest rytmicznym uderzaniem dziobem w pusty pień martwego drzewa i odgrywa rolę śpiewu, czyli oznajmia innym parom, że terytorium jest już zajęte i należy się od niego trzymać z daleka. Ponieważ dzięcioły coraz częściej spotykamy także w naszych parkach i ogrodach, wiosną można zobaczyć, a raczej usłyszeć, dość ciekawe zjawisko, gdy z braku odpowiednich drzew ptaki te bębnią na przykład w... kłosze ulicznych latarni. Bębnieniem zajmują się zarówno samce, jak i samice, a tempo, amplituda i długość

„grania” są charakterystyczne dla każdego gatunku i doświadczony ornitolog jest w stanie bezbłędnie je rozróżnić. Niezwykła umiejętność kucia nawet w najtwardszym drewnie nie służy jednak jedynie zdobywaniu pokarmu lub obronie terytorium. Dzięcioły mieszkają w dziuplach i w nich także wychowują swoje młode. Jednak nie zadowolają się jedną dziuplą na całe życie. Są bardzo wybredne i przeważnie co roku wykuwają sobie nową, a starą pozostawiają niezamieszkaną, co bardzo cieszy inne gatunki ptaków, które chętnie wykorzystują je jako miejsca gniazdowania. Wśród takich łowców apartamentów można znaleźć sikory, szpaki, kawki, muchołówki, mazurki, a nawet niektóre gatunki kaczek, sów i gołębi. Na terenie naszego kraju żyje dziewięć gatunków dzięciołów, spośród których największym i najbardziej okazałym jest dzięcioł czarny, *Dryocopus martius*, osiągający masę nawet ok. 0,3 kg. Jak jego nazwa wskazuje, jest jednolicie czarny, jedynie na głowie ma czerwoną „czapeczkę”, nieco większą u samców niż u samic. Zupełnie inaczej ubarwiony jest mniejszy dzięcioł zielony, *Picus viridis*. To jeden z ładniejszych polskich dzięciołów, ponieważ oprócz zielonego upierzenia ma także czerwony wąs, „czapeczkę” i jaskrawo żółty kuper. Najliczniejszym gatunkiem dzięcioła w Polsce jest natomiast dzięcioł duży, *Dendrocopos major*, charakteryzujący się kontrastowym białą-czarnym upierzeniem z czerwonymi elementami. Jego liczne występowanie jest wynikiem szerokich upodobań pokarmowych, gdyż zjada nie tylko bezkręgowce, lecz także nasiona roślin, jaja i pisklęta ptaków, a zimą odwiedza karmniki i korzysta z pokarmu wykładanego przez ludzi. Nie ma też dużych wymagań środowiskowych i zamieszkuje wszystkie typy lasów, niewielkie zadrzewienia śródpolne, parki miejskie oraz ogrody. Regularnie pojawia się także w naszym przydomowym sadzie.

Bez wątpienia dzięcioły są jednymi z najbardziej niezwykłych ptaków, co uczyniło ten gatunek nawet bohaterem książki o amerykańskim futbolu. Jej polski tytuł brzmi: „Futbol Newtona: prawa fizyki w narodowym sporcie Amerykanów”. Autorka rozważa w niej całkiem poważnie: „czy projektanci kasków ochronnych mogliby wykorzystać rozwiązanie, w które natura wyposażała dzięcioły, dzięki czemu zmniejszyłaby się liczba przypadków wstrząśnięć mózgu i urazów głowy, jakich doznają gracze futbolu amerykańskiego w trakcie swojej kariery”. I tak oto popularny mieszkaniak naszych lasów może stać się inspiracją dla milionowych projektów o światowym zasięgu. **N**



GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów



Małgośka mówią mi

Piotr Łuczuk

Do wyborów parlamentarnych w zasadzie odliczamy już dni. Wkrótce będzie jasne, kto zostanie największym wygranym oraz największym przegranym. Z jednej strony będzie wielka radość, z drugiej smutek i próba wytłumaczenia za wszelką cenę wyborczej porażki. O tym, że ta kampania jest inna niż wszystkie inne, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Przypominają nam to na każdym kroku publicyści i sami politycy. Tym bardziej zaskakująca jest decyzja Koalicji Obywatelskiej o nagłej modyfikacji i wystawieniu na ostatniej prostej wyborczego wyścigu innej kandydatury na szefa rządu w przypadku ewentualnej wygranej.

Co prawda o tej roszadzie na politycznej szachownicy pisałem już w ramach Niecodziennej Listy Przebojów, jednak wówczas skupiłem się bardziej na roli Grzegorza Schetyny i analizie speców od wizerunku, nakazujących mu usunięcie się w cień. Tym razem nieco zmienimy optykę. A to dlatego, że w ostatnich dniach Małgorzata Kidawa-Błońska dwoi się i troi, aby zyskać nieco na rozpoznawalności. Po lekturze sondażu przeprowadzonego na panelu Ariadna dla Wirtualnej Polski nie ma się w sumie czemu dziwić. Okazuje się bowiem, że prawie połowa respondentów (49 proc.) nie zna Małgorzaty Kidawy-Błońskiej – nawet ze słyszenia! To jeszcze nie wszystko. Aż 51 proc. ankietowanych przyznało otwarcie, że nie wiedziało, że to właśnie Kidawa-Błońska jest kandydatką Koalicji Obywatelskiej na premiera.

W zasadzie to nie wiadomo – śmiać się czy płakać... Wychodzi na to, że Małgorzata Kidawa-Błońska usunęła się w cień, zanim to było modne, co w zasadzie czyni z niej na swój sposób politycznego hipstera. Może po prostu kandydatka KO na premiera chciała ułatwić nieco pracę specom od wizerunku i na wszelki wypadek ukryła się, zanim w ogóle ktoś zdążył jej to doradzić.

Później jednak okazało się, że czasu do wyborów jest mało i ktoś musi wyjść do ludzi, więc Kidawa-Błońska zaczęła spotykać się z potencjalnymi wyborcami w ich natural-

nym środowisku. Poszła więc do... fryzjera. Co prawda nie poprosiła o „kilo sera”, jak u Brzechwy, jednak przebieg był uderzająco podobny. Później pojawiła się jeszcze m.in. w cukierni i u szewca. Pytań o „kotlecik” w stylu Ewy Kopacz co prawda nie było, ale internauci i tak mieli z całej akcji niezły ubaw.

Na tym jednak Małgorzata Kidawa-Błońska nie poprzestaje. Spotkania z wyborcami to tylko niewielki wycinek w jej grafiku. Jak się okazuje, sporo czasu spędza już na obmyślaniu składu swojego rządu. Choć nie wiadomo nawet, jaka będzie dokładnie powyborcza sejmowa konfiguracja, kandydatce Koalicji Obywatelskiej na premiera najwyraźniej wcale to nie przeszkadza. Twierdziła ostatnio na antenie Radia Zet, że już wie, kto znajdzie się w składzie jej Rady Ministrów. Ujawniła również, że znalazła jakieś zadanie dla Grzegorza Schetyny, jednak po chwili postanowiła utrzymać nieco nosa liderowi PO.

„Grzegorz Schetyna jest liderem PO i w tym rządzie będzie miał swój udział. Działamy zespołowo, ale to ja będę podejmowała decyzję” – przekonywała Kidawa-Błońska. Pozostały wolny czas Kidawa-Błońska wykorzystuje na zabieganiu o debatę z Jarosławem Kaczyńskim albo chociaż z premierem Mateuszem Morawieckim. Cały jej zapał dość szybko ostudził wicepremier Jacek Sasin, który na łamach „Rzeczpospolitej” przekonywał, że „jak jest o czym, to warto rozmawiać”, jednak po chwili stwierdził, że „taka debata byłaby podwójnie jałowa”. Dlaczego? Jego zdaniem Kidawa-Błońska nie jest realnym liderem politycznym. „Trzeba to sobie powiedzieć i nie udawać, że jest inaczej” – przekonuje Sasin i wyjaśnia, że cały wizerunek kandydatki KO na premiera budowany jest na utartym schemacie „polityki miłości”, jak w przypadku Donalda Tuska. „Z jednej strony uśmiech i sympatia, a za plecami pałka, a jak tylko można, to wali się przeciwnika po głowie w sposób bardzo niesympatyczny” – stwierdza wicepremier.

Z doborem utworu w tym przypadku raczej nie było problemów. Dziś Maryla Rodowicz i... „Małgośka”. Choć tekst wydaje się zupełnie o czymś innym, to gdy spojrzymy na niego pod kątem politycznych roszad, robi się już bardziej poważnie. Jedna z teorii zakłada na przykład, że Małgorzata Kidawa-Błońska jest tylko przejściową kandydatką na premiera i w każdej chwili mogłaby zostać zastąpiona przez kogoś innego, gdyby tylko Grzegorz Schetyna lub Donald Tusk uznali, że tak trzeba.

„Już zapisani byliśmy w urzędzie,
białe koszule na sznurze schły.
Nie wiedziałam,
co ze mną będzie,
gdy tamtą dziewczynę
pod rękę ujrzałam z nim.

Małgośka – mówią mi –
on niewart jednej tzy,
on nie jest wart jednej tzy.
Małgośka – kochaj nas –
na smutki przyjdzie czas,
zaśpiewaj raz, zatańcz raz!
Małgośka – tańcz i pij,
a z niego sobie kpj,
a z niego kpj sobie, kpj.
Jak wróci, powiedz: nie,
niech idzie tam, gdzie chce,
hej, głupia ty, głupia ty, głupia ty”
– śpiewa Maryla Rodowicz. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

A man in a dark suit, white shirt, and brown leather goggles is riding a yellow go-kart on a city street. He is smiling broadly and looking towards the camera. The background is a blurred city street with trees and buildings.

CywilizacjaNaZakręcie

Koniec lata i czas na owoce. Niektórzy tak sobie to wzięli do serca, że bez pozwolenia zerwali ponad tonę śliwek, a teraz mogą za to pójść siedzieć 5 lat. Ale to nic w porównaniu z tym, jak nam internet obrodził wiadomościami. Amerykański naukowiec wieszczy koniec demokracji, Onet na podstawie Sybilli wieszczy nam koniec świata, a to dopiero początek informacyjnego szaleństwa. I czuję, jakbym autostradą jechał pod prąd.

Logika wariata

Jarosław **Molga**

Jako że wybory tuż-tuż, zaczniemy od końca demokracji. Otóż „ludzkie umysły nie są przystosowane do praktyki współżycia, co nieuchronnie prowadzi do rozpadu demokracji, twierdzi amerykański naukowiec Shawn Rosenberg” – wyczytałem na Onecie. To przedruk komentarza z Politico, w którym autor relacjonuje rozumowanie Rosenberga: „Demokracja to ciężka praca. Społeczne »elity«, czyli eksperci i osoby publiczne, które pomagają większości radzić sobie z odpowiedzialnością wynikającą z zasad samorządności, są coraz bardziej spychane na margines. W tej sytuacji obywatele okazują się źle przygotowani, zarówno poznawczo, jak i emocjonalnie, do kierowania dobrze funkcjonującą demokracją. W konsekwencji centrum się rozpadło i miliony sfrustrowanych, nabuzowanych gniewem wyborców zwróciło się w odruchu desperacji w stronę prawicowych populistów”.

Szanowny panie naukowcu Rosenberg, a czy nie jest tak, że to nie elity są spychane na margines, ale zaczęły uzurpować sobie prawo do urządzania ludziom świata i tak go urządziły, że tzw. zdrowy rozum logiki tego świata nie ogarnia? Wszakże to elity w pogoni za pieniądzem tak skomercjalizowały media, że wyhodowały nowy gatunek człowieka: celebrytę. Zgodnie z definicją sformułowaną przez Daniela Boorstina w 1961 r. celebryta to osoba, która jest znana z tego, że jest znana. Otóż gdyby na tym się kończyło, toby było pół biedy. Problem w tym, że bohaterowie wszelkich big brotherów, tańców z gwiazdami, prognoz pogody oraz pytań na kolację i śniadanie mówią. A różne rzeczy mówią i to potem ma swoje konsekwencje. Nie ma się co dziwić, że dochodzi do takich sytuacji, jak w Kozienicach: „Mieszkańców jednego z bloków obudził krzyk małego dziecka wołającego matkę. Gdy jeden z lokatorów wyszedł na balkon, zobaczył na parapecie sąsiedniego bloku stojącą dziewczynkę, która płakała i wołała mamę. Za namową wezwanych na miejsce policjantów sześciolatka wróciła do mieszkania, gdzie była jeszcze dwójka małych dzieci. Jak się okazało, ich będące siostrami matki, kobiety w wieku 23 i 25 lat, wybrały się na nocną imprezę, zostawiając swoje dzieci bez opieki”. Być może miały w głowie słowa celebrytki Farrah Abraham, gwiazdy reality show „Nastolatki matki”: „Zrobiłam sobie przerwę od dziecka i to jest bardzo zdrowe. Ona ma swoje życie i zajmuje się swoimi sprawami, ja mam swoje” (o relacjach z 4-letnią córeczką). A może pamiętały inną gwiazdę mediów Nicole „Snooki” Polizzi, (gwiazda reality show „Ekipa z New Jersey”): „Nie ma mowy, żebym zmieniała pieluchy mojemu dziecku. To jest obrzydliwe. To sprawa dla opiekunki. Zresztą, nie mam na to czasu. Będę matką, ale tylko od tych przyjemnych rzeczy, jak ubieranie dziecka i dbanie o jego styl. Nie musisz przecież gotować, sprzątać ani zmieniać pieluch, żeby być dobrą matką”.

W gruncie rzeczy matki z Kozienic chyba lepiej na tym wyjdą niż matki ze wsi pod Sokótką. Tym bowiem grozi grzywna do 5 tys. zł za to, że pozwoliły swoim dzieciom iść wiejską drogą, a dzieci nie mają jeszcze 7 lat. Otóż okazało

się, że w prawie są regulacje zakazujące przebywania dzieciom poniżej 7 lat na drogach publicznych, chodnikach czy w tramwaju. Przy czym nie ma znaczenia, czy dziecko ma opiekę. Dziecku NIE WOLNO tam być, a jeśli jest opiekun, ponosi za to karę grzywny. Sąd Rejonowy w Sokółce, do którego trafiła ta sprawa, wystosował pytanie do Trybunału Konstytucyjnego, co zrobić z tym paszтетem, bo ewidentnie w Kodeksie wykroczeń jest idiotyzm...

Panie naukowcu Rosenberg, oprócz celebrytów elity przez dziesięciolecia tworzyły prawo, z reguły je omijając. Bo elity stać na prawników. Matek z Sokółki pewnie nie. W efekcie mamy takie oto sytuacje: „Policja poinformowała we wtorek o zatrzymaniu dwóch osób: 32-letniej kobiety i 38-letniego mężczyzny. Ich łupem padło około 1150 kg śliwek i blisko 50 kg jabłek o łącznej wartości ponad 2100 zł. Owoce pochodziły z gospodarstwa rolniczego na terenie gm. Tarczyn. – Jak wynikało z relacji osoby pokrzywdzonej, nieznani sprawcy przychodzili do sadu po owoce w okresie od 1 do 26 sierpnia – powiedział asp. sztab. Maciej Blachyński. Zatrzymani usłyszeli już zarzut kradzieży i przyznali się do winy. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności”. Dla porównania: „Dariusz Michalczewski jest winny znieważenia i pobicia żony w grudniu 2016 r. Były pięściarz musi zapłacić 3 tys. zł grzywny”. Czyli: tu rwali przez miesiąc śliwki za 2 tys. i mogą siedzieć 5 lat, a tu były bokser i celebryta może nosić kolejne 3 tys. w kieszeni. Jak znów walnie żonę, to od razu jej wypłaci, bo po co znowu sąd... O wyroku niewinniającym Piotra Najsztuba, który potrafił 77-letnią kobietę na pasach, jadąc bez prawa jazdy autem bez OC i przeglądu technicznego, nie piszę dla porównania, bo ten wyrok sądu żadnego porównania nie wytrzymuje.

To są przykłady z Polski nieznane panu naukowcowi Rosenbergowi, ale i w USA elity ciężko zapracowały na „spychanie na margines”. Wszak to z USA pochodzi powiedzenie, że stu prawników na dnie oceanu to dobry początek. Bo bez prawników zacnie wygrywać rozsądek zamiast paragrafów.

Elity dają ciemnemu ludowi nie tylko celebrytów i prawo. Dają także – jak to się kiedyś mówiło na zebraniach kolektywu – nastawienie. Teraz nastawienie jest takie, żeby bronić klimatu przed ociepleniem. Liderami są oczywiście wszelkiej maści organizacje ekologiczne z Greenpeace'em gdzieś na czele. Albo na pontonie. Ostatnio bowiem aktywiści (piękne słowo) pontonami „zablokowali statek z węglem zmierzający do portu w Gdańsku, zostali zatrzymani przez Straż Graniczną. Ekolodzy uniemożliwiali rozładunek surowca płynącego do Polski z Mozambiku. Pokojowy protest miał zwrócić uwagę polskiego rządu na pilną potrzebę działań na rzecz ochrony klimatu i konieczność odejścia od węgla do 2030 r.”. Otóż, co ciekawe, te same elity dają nam nastawienie, by pomagać krajom ubogim. I pewnie aktywiści ekolodzy mają przyjaciół aktywistów humanitarnych. Dobrze by było, żeby ze sobą porozmawiali, bo w Gdańsku jedni

zablokowali tak naprawdę drugich. Otóż, panie i panowie ekolodzy, Mozambik to bardzo biedny kraj, który nie ma przemysłu, nie ma angolańskiej (choć też był kolonią Portugalii) ropy. Ma węgiel i wy to czarne bogactwo uboższego kraju chcieliście zablokować, a w tym czasie wasi humanitarni przyjaciele niosą pomoc w Mozambiku, bo tam bieda aż piszczy.

To przykład, że mając o sobie przeświadczenie niezwykle wyrafinowanych elit, o które martwi się Rosenberg, nie wnikają za bardzo w skomplikowanie świata i w skutki idei składających się na wspomniane nastawienie.

A teraz bomba! Otóż zielony aktywista tłumaczy ten Mozambik tak: „– Zostało nam 11 lat, by zapobiec katastrofie klimatycznej. Jeśli nic nie zrobimy, to w ciągu zaledwie kilku dekad świat, który dziś znamy, przestanie istnieć. Polska musi do 2030 r. odejść od spalania węgla. Tymczasem nasz rząd, zamiast dbać o bezpieczeństwo Polek i Polaków i polską rację stanu, broni interesów lobby węglowego i importerów zagranicznych paliw – powiedział wcześniej Paweł Szypulski, dyrektor programowy Greenpeace Polska”. I rzeczywiście znalazłem na Onecie informację, że może być koniec świata, bo wiele na to wskazuje. Między innymi: „Według Sybilli i innych proroków znakiem zapowiadającym koniec świata jest też zwycięstwo kłamstwa i obłudy. Wszyscy będą oszukiwali i okradali się nawzajem. Pieniądz będzie rządził światem. Nikt nie powie ani słowa prawdy. Nie będzie sprawiedliwości, uczciwe procesy będą fikcją, bo sądy będą opłacone. Więzi międzyludzkie ulegną pogorszeniu. Każdy będzie myślał tylko o sobie, nie będzie dbał nawet o najbliższych. Rodziny będą się rozpadały, rodzice będą porzucali dzieci. Panować będzie wszechobecna rozpusta. Ludziom zabraknie szlachetnych, pozytywnych uczuć. Wszystko to doprowadzi do zgładzenia przez Boga trzeciej części ludzkości”. Jest więcej tych znaków, ale gdy to przeczytałem, poczułem, że rozum zaczyna mi szwankować. Bo z jednej strony w rozumieniu elit jest to logiczne: najpierw elity na margines, wściekły lud głosuje na PiS, a potem to już tylko koniec świata. Z drugiej strony nie mieści mi się w głowie, że elity szukają wskazówek w przepowiedniach Sybilli i proroków. Z trzeciej strony wszystko chyba jest możliwe w świecie, gdzie matki zostawiają dzieci i idą na imprezę, pobicie żony to koszt 3 tys., a 6-latek może iść do szkoły, ale nie może stać na wiejskiej drodze. Ostatecznie spychane na margines zdaniem naukowca Rosenberga elity tak wykręciły kota ogonem, że w jednej z reklam banku to klienci są wampiremi, a bankowcy ze strachu udzielają im tanich pożyczek...

I poczułem się jak facet jadący na autostradzie pod prąd w tej starej opowieści. Otóż jedzie facet pod prąd autostradą, wszyscy mu migają światłami, wreszcie słyszy syreny i lecący nad nim helikopter. Włącza radio, bo może powie, co się dzieje, a tam komunikat: „Uwaga, na autostradzie wariat jedzie pod prąd!”. Gość się zdziwił i mówi w duchu: „Jeden wariat? Tysiące, tysiące!!!”. **N**

#SakiewiczOpowiadaBajki

ŁÓŻKO PEŁNE CZARÓW

Robert nigdy łatwo nie zasypiał. Poduszki uwiierały go w głowę, a plecy bolały. Zawsze tłumaczył mamie, że to przez kanciaste łóżko.

Pochodziło ono prosto z wielkiego sklepu, w którym sprzedawano niemal same kanciaste meble. A jak Robert nie zasypiał w porę, to potem nie mógł się dobrać i wstać do szkoły. Rano mama musiała go niemal ścigać na ziemię, by się obudził i zaczął ubierać. I tak to trwało cały rok, zanim wyjechał na wakacje. W czasie wolnego Robert, kładąc się na innych łóżkach, zasypiał od razu i wstawał wcześniej. I wtedy mama chłopca uwierzyła, że chyba jednak chodzi o łóżko, a nie o to, że nie chciał chodzić wcześniej spać.

Po wakacjach poszli wspólnie jeszcze raz do wielkiego sklepu. Kolorowo tam było, głośno i tłoczno. Łóżka podobne były do tego, na którym spał chłopiec. Zresztą inne wydawały mu się jeszcze bardziej kanciaste. Naprawdę takie były i choć różniły się kolorami, wszystkie okazały się niewygodne.

Gdy wyszli ze sklepu, poszli na długi spacer i zastanawiali się, co zrobić. Po drodze mama zobaczyła sklep z napisem: „Bardzo stare meble”. Prawdę mówiąc, nie szukała starych mebli, a już na pewno nie starego łóżka. Jednak syn z ciekawości zaciągnął ją do tego sklepu. Kiedy weszli, aż zaświeciły mu się oczy. Ogromne stare szafy ze skrzypiącymi drzwiami witały ich już przy wejściu. Dalej były kredensy z tysiącami szufladek i skrytek. Z sufitu zwisały wielkie żyrandole z metalu i kryształu. Wszystko pachniało starym drewnem albo farbami i żywicami, które podkreślały piękne brązowe kolory. Na końcu sklepu stało łóżko. Co ciekawe, było tylko jedno. Zamiast materaca miało prawdziwy siennik, to znaczy wypełnione było sianem. Chłopiec położył się na tym łóżku i poczuł, że jest naprawdę przyjemnie. Wcale nie było bardzo miękkie. Nawet wydawało się jeszcze twardsze od tego w domu. Ale to nic. Wielkie ramy z drewna, z którego je zbito, robiły wrażenie solidnych, takich, na których każdy będzie mógł bezpiecznie zasnąć.

Mama, widząc minę chłopca, jeszcze tego samego dnia kazała przywieźć łóżko do domu. Stare, kanciaste z wielkiego sklepu poszło do piwnicy.

Chłopiec wskoczył do świeżej pościeli, odmówił z mamą krótką modlitwę i... szybko zasnął. Ale co to był za sen... Obudził się wyspany, a przynajmniej sądził, że się obudził, bo tak naprawdę spał i śnił o krainie baśni. Jakież piękne to były widoki. Komnata, w której się znalazł, przypominała nieco sklep ze starymi meblami. Wszystko było jednak rozświetlone i piękne. Szafy i skrzynie zawierały nieznane skarby, a dywany latały jak zaczarowane, bo pewnie były zaczarowane. Rano opowiedział swój sen mamie. Pogłaskała go po głowie.

– Cieszę się, że tak szybko zasnąłeś – powiedziała, uśmiechając się do synka.

Następnej nocy chłopiec zasnął jeszcze szybciej niż poprzedniej. Tym razem przyśniła mu się kraina zieleni. Wszystko pokryte było zielonymi liśćmi i łąkami. Niektóre były nawet większe od niego. Mógł się na

nich huśtać, a na nawet leżeć. Kiedy wędrował przez tę krainę, piżamę oblepiały mu zielone listki. Z zielonych owoców leciał słodki sok.

Rano też opowiedział wszystko mamie. I znowu uśmiechnęła się, tłumaczyła, że to tylko sen. Kiedy jednak okazało się, że każdej nocy śnił o innej krainie z bajki, mama trochę się zaniepokoiła.

Któregoś dnia poprosiła Roberta, by spał w jej łóżku, a ona w jego. Chłopiec długo nie mógł zasnąć, a kiedy rano się obudził, po raz pierwszy od wielu dni nie pamiętał żadnego snu.

Wstał jeszcze przed mamą i poszedł do kuchni napić się wody. Po chwili w kuchni pojawiła się mama. Była uśmiechnięta, ale wiele nie mówiła. Zapytał ją, jak się spało. Nie wiedziała, co ma powiedzieć, ale wreszcie się odezwała.

– No wiesz, dobrze, bardzo wygodnie. Ale nic specjalnego mi się nie śniło, takie zwykłe sny... mówiła, tajemniczo się uśmiechając.

Chłopiec wrzucił ramionami i zaczął jeść śniadanie. I wtedy zauważył, że do koszuli mamy przylepione są zielone listki. Takie małe, jak z jego snu. Mama chyba tego nie zauważyła.

Kiedy wstawał od stołu, zapytała go:

– Pozwolisz mi jeszcze kiedyś pospać w swoim łóżku? Jest takie wygodne.

Robert kiwnął głową. W końcu mamie też czasem należą się piękne sny. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”



FOT. ADOBE STOCK



WYBORY PARLAMENTARNE WALKA O ZAUFANIE POLAKÓW

Zmobilizować wyborców

Prezes PiS Jarosław Kaczyński wspiera kandydatów swojej partii w poszczególnych okręgach i przypomina założenia programowe

| fot. Leszek Szymański/PAP

To już ostatnia prosta kampanii wyborczej przed wyborami do Sejmu i Senatu. Za dwa tygodnie Polacy wybiorą posłów i senatorów. Partie i poszczególni kandydaci starają się przekonać wyborców, by to właśnie im zaufali. Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, odwiedza kolejne miejscowości i wspiera kandydatów obecnie rządzącego obozu.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Trwająca obecnie kampania wyborcza przed wyborami parlamentarnymi jest jedną z najkrótszych, więc kandydaci muszą intensywniej zabiegać o względy wyborców. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości od kilku kampanii kontynuują objazd po Polsce, nie omijając Mazowsza. W czwartek w Płocku i Legionowie odbyły się konwencje partii rządzącej. Kandydatów w poszczególnych okręgach wspiera prezes PiS Jarosław Kaczyński.

W Płocku na konwencji nie mogło zabraknąć kandydującego z tego okręgu do Sejmu obecnego ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, a w Legionowie kandydującego z tego okręgu do sejmu obecnego ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka. – Jesteśmy wiary-

W czwartek
w Płocku
i Legionowie odbyły
się konwencje
partii rządzącej.
Kandydatów
w poszczególnych
okręgach
wspiera prezes
PiS Jarosław
Kaczyński

godni, ale także odpowiedzialni – mówił prezes PiS na konwencji w Płocku. Przypomniał on także obietnice zwiększenia płacy minimalnej, która w założeniach programowych w 2023 r. ma osiągnąć poziom

4 tys. zł. – Żeby było zamożniej, Polska musi być bogatsza. Musimy przy tym spełnić bardzo wiele różnych warunków. Jednym z nich jest to, że przedsiębiorcy muszą inwestować w postęp technologiczny i organizacyjny – stwierdził.

Na konwencji podkreślone zostały także troska o rodzinę i potrzeba ochrony jej tradycyjnego modelu. – Fundamentem wszystkiego jest rodzina – podkreślał Jarosław Kaczyński na konwencji partii w Legionowie. – Jest taka teza, która jest często nam wtłaczana: chcecie żyć jak w Europie, to musi być tu, w Polsce, tak jak w Europie: dwóch tatusiów, dwie mamusie itd. Nie musi tak być. Nie musi tak być i tak nie będzie – zapewniał prezes PiS. O tym, jaka wizja Polski będzie realizowana przez najbliższe cztery lata, Polacy zadecydują przy urnach 13 października.

KALENDARIUM POWSTANIA

28 września 1944 r.

Jako punkty powstańczego oporu pozostają Śródmieście i Żoliborz, na który Niemcy przypuszczają szturm generalny. W Śródmieściu Niemcy ostrzegają rejon ul. Twardej, Siennej i pl. Grzybowskiego, a w południowej części Śródmieścia – pl. Zbawiciela, ul. Mokotowską i Koszykową. W rejonie Politechniki oraz ul. Towarowej i Królewskiej dochodzi do odparcia

29 września 1944 r.

Od świtu trwa ostrzał polskich stanowisk na Żoliborzu. Z rąk do rąk przechodzi fabryka Opla na ul. Włociańskiej, ciężkie walki toczą się o budynek Zgoda i Zimowe Leże na ul. Słowackiego, o klasztor zmartwychwstańców przy ul. Krasińskiego – obrońcy tracą ok. 200 żołnierzy. Powstańcy wycofują się z twierdzy zmartwychwstańców, z fabryki Opla i hali targowej na ul. Słowackiego. Na południu pluton AK ppor. Tadeusza Magiera „Żytomirskiego” stacza walkę na rogu ul. Felińskiej-

patroli niemieckich. Kilka godzin trwa zwycięski dla powstańców bój o pl. Trzech Krzyży. W Kampinosie Niemcy pacyfikują wsie: Pocięchę, Wiersze, Janówek, Brzozówkę, Krogulec i inne. Przed południem oficerowie Komendy Głównej AK przeprowadzają w Ożarowie rozmowy z generałem SS von dem Bachem. Niemcy przedstawiają swoje stanowisko w sprawie kapitulacji Warszawy, praw kombatanckich oraz ewakuacji ludności cywilnej. Wieczorem po naradzie KG AK zapada decyzja, by kontynuować rozmowy.

go i al. Wojska Polskiego. Ginie ponad 50 żołnierzy niemieckich, zabici i ranni są także w walkach na Żoliborzu. Niemcy tracą też 30 czołgów. W Śródmieściu nieprzyjacieli usiłuje bezskutecznie opanować ul. Nowy Świat, Książęcą i pl. Trzech Krzyży. Oddziały powstańcze z Kampinosu staczają bitwę pod wsią Budy-Zosiny. Ginie dowódca grupy mjr Alfons Kotowski „Okoń”. Generał von dem Bach przekazuje dowództwu powstania pismo z propozycją podjęcia rozmów kapitulacyjnych.

(oprac. nkk)



SZANSA NA MIESZKANIE

INWESTYCJE \ W poniedziałek w Mińsku Mazowieckim ruszy budowa 138 lokali w ramach rządowego programu Mieszkanie+. Na Mazowszu program rusza m.in. w Radomiu i Warszawie. W ramach programu powstało 867 lokali w Białej Podlaskiej, Wałbrzychu, Gdyni, Jarocinie oraz Kępnie. Kolejnych 864 jest w trakcie budowy m.in. w Katowicach i Jarocinie.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

PREWENCJA

Edward i Speed w trosce o bezpieczeństwo na drogach

Policja organizuje kolejne akcje mające na celu zwiększenie poziomu bezpieczeństwa na drogach. Przykładami takich przedsięwzięć są czwartkowa akcja „Edward” czy powołanie grupy „Speed”.

Natalia Karcz-Kaczowska

Według danych stołecznej policji liczba wypadków na drogach garnizonu warszawskiego w okresie od 1 stycznia 2019 r. do 24 września 2019 r. w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku zmalała o 150. Jednak wciąż jest to ponad tysiąc wypadków, a dokładnie 1150. Rośnie liczba ofiar śmiertelnych – do 24 września na drogach samego garnizonu warszawskiego, czyli w stolicy i okolicznych powiatach, śmierć poniosły 134 osoby. Dlatego policja organizuje akcje mające na celu poprawienie bezpieczeństwa na drodze.

Od ub.r. działa specjalna grupa „Speed”, powołana do wal-

ki z tzw. piratami drogowymi. Jak informuje stołeczna policja, członkowie grupy od przełomu października i listopada 2018 r. zatrzymali już ponad 3 tys. praw jazdy, ujawniając przy tym 15 tys. wykroczeń. Policjanci tej grupy działają na ściśle określonym terenie. – Założenie było takie, żeby dać policjantom najlepszy sprzęt i kierować ich w te miejsca, w których dochodzi do nielegalnych wyścigów. To jest jedna rzecz. A druga, wydaje nam się, że ważniejsza, to to, żeby policjanci byli do dyspozycji właśnie tam, gdzie są potrzebni, czyli między innymi tam, gdzie najczęściej można spotkać piratów drogowych – podkreślił radca Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji młodszy inspektor Piotr Jakubczak.

\ Rośnie liczba ofiar śmiertelnych – do 24 września na drogach samego garnizonu warszawskiego, czyli w stolicy i okolicznych powiatach, śmierć poniosły 134 osoby \

W czwartek na drogach całego kraju była natomiast przeprowadzana akcja „Edward” (European Day Without a Road Death – Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach). Jak podkreślają policjanci, pomysłodawcy tej akcji są przekonani, że kluczem do poprawy bezpieczeństwa na drogach jest w dużej mierze zmiana zachowań ich użytkowników. Dlatego powstała deklaracja bezpiecznego kierowcy zawierająca 14 oświadczeń, m.in. „Będę przypominał członkom mojej rodziny, przyjaciół i znajomym, by szczególnie dbali o bezpieczeństwo na drogach”; „Będę poruszał się z prędkościami dozwolonymi i bezpiecznymi”; „Nie będę korzystał z telefonu komórkowego podczas kierowania pojazdem”; „Jeśli jestem pasażerem, upewnię się, że kierują-



cy jest w pełni sprawny i może w zgodzie z prawem usiąść za kierownicą pojazdu”. Według danych policji największe zagrożenie na drodze stanowią kierowcy, którzy przekraczają limity prędkości, jeżdżą pod

KOŚCIÓŁ

Święta parafii

W ten weekend wierni na Targówku będą świętowali 100-lecie parafii, a w Ursusie poświęcony zostanie nowy kościół.



Od powstania parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku minęło sto lat | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

To już sto lat od powstania parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku. Z tej okazji dziś i jutro odbędą się uroczyste obchody jubileuszu. – Sto lat temu odrodzone po zaborach państwo polskie walczyło o swoje granice na wschodzie i zachodzie. Było w stanie przetrwać dzięki ofiarności i poświęceniu swoich obywateli. Nasi przodkowie rozumieli i podkreślali jeszcze

wychowawcza Kościoła zawarta w encyklice »Divini Illius Magistri« papieża Piusa XI (Achillea Ratti), a system pedagogiczny Marii Montessori”. Początek o godz. 15.30. O godz. 17.30 zostanie zaprezentowany film Łukasza Perkowskiego „Targówek Zmartwychwstania Pańskiego”.

Centralnym punktem obchodów będzie uroczysta msza św. w niedzielę o godz. 11 pod prze-

\ Kardynał Nycz w niedzielę o godz. 12 poświęci kościół pw. Świętej Rodziny po 15 latach od utworzenia parafii. W kościele znajdują się m.in. relikwie św. Rity, św. Faustyny oraz św. Jana Pawła II \

jedną ważną sprawę. Uważali, że zmartwychwstanie ojczyzny dokonano się nie tylko dzięki wysiłkowi ludzi, ale przede wszystkim dzięki interwencji Opatrzności Bożej, bo przecież zaborcy na zawsze chcieli wymazać z mapy świata nazwę Polska – podkreślił w rozmowie z Polską Agencją Prasową proboszcz parafii ks. Tomasz Gil.

100-lecie powstania parafii będzie obchodzone przez cały weekend. Dziś odbędzie się m.in. konferencja, w trakcie której będzie można wysłuchać wykładu ks. prof. Stanisława Dziekońskiego, rektora UKSW, pt. „Koncepcja

wodnictwem nuncjusza apostolskiego abp. Salvatore’a Pennacchio oraz poświęcenie budynku Niepublicznej Integracyjnej Szkoły Podstawowej im. Achillesa Ratti. Po mszy św. odbędzie się jubileuszowy festyn parafialny. Targówek świętuje 100-lecie parafii, a w Ursusie poświęcony zostanie nowy kościół. Kardynał Nycz w niedzielę o godz. 12 poświęci kościół pw. Świętej Rodziny po 15 latach od utworzenia parafii. W kościele znajdują się m.in. relikwie św. Rity, św. Faustyny oraz św. Jana Pawła II.

(oprac. nkk)



41 MLN ZŁ NA RATUNEK WISŁY

FINANSE \ To koszt budowy i instalacji rurociągu przesyłającego ścieki umieszczonego na moście pontonowym do oczyszczalni ścieków „Czajka” po awarii kolektorów i zrzucie ścieków do Wisły.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



STRAŻNICY MIEJSCY ODETCHELI

OSTROŁĘKA \ W czwartek rada miejska w Ostrołęce zajmowała się wnioskiem prezydenta w sprawie likwidacji Straży Miejskiej. Zdaniem prezydenta jednostka nie spełnia oczekiwań mieszkańców. Wniosku nie poparli jednak radni.

fot. mat. pras./d



Od początku roku do 24 września na drogach garnizonu warszawskiego doszło do 1150 wypadków

| fot. Policja.gov.pl/d

wpływem alkoholu lub narkotyków, nie korzystają z pasów bezpieczeństwa, korzystają z telefonu bez zestawu głośnomówiącego, blokują przejścia dla pieszych, parkują na drogach dla rowerów czy też po-

dejmują ryzykowne manewry. Nie można jednak piętnować samych kierowców. Niestety do wielu wypadków dochodzi też na skutek nieodpowiednich zachowań pieszych czy rowerzystów.

KULTURA

Europejska muzyka na dworze polskich władców

W niedzielę 29 września o godz. 18 Zamek Królewski w Warszawie zaprasza na koncert muzyki barokowej, który będzie zakończeniem muzycznej części obchodów Roku Wazowskiego. Kierownikiem artystycznym przedsięwzięcia jest Liliana Stawarz, znakomita klawesynistka, która od pięciu lat organizuje Festiwal Oper Barokowych. Będzie można usłyszeć solistów (soprany Dagmara Barna i Joanna Lalek oraz bas Marek Nerkowski) oraz zespół instrumentalny Royal Baroque Ensemble i Chór Collegium Musicum UW.

Chór, który liczy 30 osób, zostanie podzielony na dwa mniejsze zespoły, ustawione po przeciwnych stronach reprezentacyjnej Sali Wielkiej. Część programu

Mielczewskiego, Tarquinia Meruli, Giovanniego Battisty Coccioli i Kaspra Förstera juniora. Aleksandra Buszta-Bąk mówi o szczególnym znaczeniu twór-

o kim jest mowa. To był taki XVII-wieczny celebryta. Warto przypominać jego twórczość, bo wciąż jest zbyt mało obecna w naszej świadomości.

W programie koncertu znalazły się kompozycje Marcina Mielczewskiego, Tarquinia Meruli, Giovanniego Battisty Coccioli i Kaspra Förstera juniora

będzie polegała na „dialogach” tych dwóch zespołów – zwraca uwagę Aleksandra Buszta-Bąk, kustosz w Zamku Królewskim i organizatorka muzycznego cyklu koncertów w ramach Roku Wazowskiego.

W programie koncertu znalazły się kompozycje Marcina

czego pierwszego z wymienionych kompozytorów: – Jego dzieła były wykonywane od Petersburga przez Niemcy i Danię najprawdopodobniej aż po Paryż. Wystarczyło pokazać dwie litery, monogram MM, by każdy człowiek choć trochę zorientowany w muzyce wiedział,

Pozostałe utwory są również typowe dla epoki baroku i dla warszawskiego dworu Wazów, który dzięki świadomemu mecenatowi polskich królów, zwłaszcza Władysława IV, był poważnym europejskim ośrodkiem muzycznym.

(ao)

KULTURALNY FLESZ

SPACER



fot. mat. pras./d

Z wizytą u króla

To już ostatnia szansa, aby dzieci w wieku 6–9 lat wraz z opiekunami mogły bezpłatnie zwiedzić królewskie apartamenty pałacu w Wilanowie. W trakcie spaceru po pałacu będzie można przekonać się, w co ubierał się król i jakie zwyczaje panowały w rodzinie królewskiej. **Sobota–niedziela, 28–29 września, godz. 10.30, Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego, ul. St. Kostki Potockiego 10/16, Warszawa**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Odkrywając jabłoni

28 września obchodzony jest dzień jabłka. Z tej okazji w Ogrodzie Botanicznym PAN organizowane jest spotkanie, na którym będzie można poznać historyczne odmiany jabłoni. Odbędzie się kosztowanie mniej znanych gatunków jabłek. Ponadto będzie okazja do rozmnożenia jednej ze starych odmian jabłka. **Sobota, 28 września, godz. 10–17, Ogród Botaniczny PAN, ul. Prawdziwka 2, Powsin**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Bach na jazzowo

W sobotę na warszawskich Bielanach królował będzie Bach, jednak w zaskakującej formie, bo na jazzowo. Jazzowej interpretacji utworów Jana Sebastiana Bacha podjęli się Bogdan Hołownia i Wojciech Pulcyn. Będą to aranżacje na fortepian i kontrabas. Jak zapowiadają organizatorzy, utwory w nowej odsłonie będą pełne liryzmu. **Sobota, 28 września, godz. 18, Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Podróż z bajkami

W białoleńskim ośrodku kultury rozpoczyna się cykl „Bajkopodróż”. Na pierwszym spotkaniu wystawiony zostanie spektakl „Podróż Salomona” inspirowany ludowymi baśniami i przypowieściami. Następnie będzie można wziąć udział w warsztatach plastycznych. Zapisy na warsztaty: kasa@bok.waw.pl lub tel. 22 300 48 00 wew. 2. **Niedziela, 29 września, godz. 11, Białoleński Ośrodek Kultury, ul. Głębocka 66, Warszawa**

POKAZ HISTORYCZNY



fot. mat. pras./d

Bitwa Ołtarzewska 1939

Jednym z miejsc, w których we wrześniu 1939 r. toczyły się walki, była gmina Ożarów. Na zachód od Ożarowa Armia Łódź i Armia Poznań starły się z niemieckimi wojskami. Próby rekonstrukcji tamtych wydarzeń podejmie się Grupa Historyczno-Rekonstrukcyjna „Patria”. **Sobota, 28 września, godz. 13, teren rekreacyjno-sportowy, ul. Sochaczewska 218, Kręcki**

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Ostatni koncert chopinowski

Od 19 maja w Łazienkach Królewskich w Warszawie w kolejne niedziele prezentowana była twórczość Fryderyka Chopina. Najbliższa niedziela kończy cykl koncertów chopinowskich. Swoje interpretacje utworów Chopina zaprezentują w południe Wojciech Pyrcz, a o godz. 16 Weronika Chodakowska. **Niedziela, 29 września, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa**

